Nr. 329b. Dnia 28 listopada. Sobota. Dnia 16 (28) listopada 1885 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurera* przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Od dnia jutrzejszego kościół św. rozpoczyna rozpamiętywać przyjście Zbawiciela. Czas ten czterotygodniowy przed świętem Narodzenia Chrystusa zwie się adwentem. Co rano przed świtaniem odprawia się msza śpiewana, roratami zwana, z powodu, iż zaczyna się od słów „Rorate coeli", to jest Niebiosa spuśćcie rosę. Przy tej mszy św., prócz 6-ciu świec zwyczajnych, stawia się siódma na środku, która wyobraża N. Dziewicę. Kościół okazuje się jakby w smutku pogrążonym: ubiory kościelne, ton śpiewów smutek wyrażają. Początek tego nabożeństwa sięga XII-go wieku.

— Jutro odbędą się we wszystkich kościołach roraty.

W czasie niedzielnych rorat głoszone będą kazania; nie ma ich za to w czasie nabożeństw dopołudniowych.

Wyjątkowo jednakże w kościele archikatedralnym św. Jana i N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), w których roraty odbywają się bez kazań, odbywają się one jak zwykle.

— Jutro z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach nabożeństwo całodzienne z zupełnym odpustem; w kościele zaś św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa bractwa Pocieszenia Matki Boskiej.

— Z powodu pamiątki św. Andrzeja apostoła, przypadającej w poniedziałek, odbędzie się w kościele pod wezwaniem tego świętego (przy ulicy Bonifraterskiej) o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa, nabożeństwo zaś odpustowe odłożone zostaje na niedzielę dnia 6-go grudnia.

— Z powyższego też tytułu w kościele archikatedralnym św. Jana w poniedziałek o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie w kaplicy archikonfraternji literackiej solenna wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Od czwartku godziny 1-ej w południe cała armja bułgarska ze swoim księciem-zwycięzcą stoi na ziemi serbskiej. Dniem wprzódy już król Milan pohopnie przyjmując wezwanie ze strony mocarstw do zawieszenia kroków wojennych, wydał rozkaz do rozbitków swej armji, zwlekającej się właśnie ku Pirotowi, aby broń ustawiła w kozły. Uwiadamiając o tem wielkodusznem postanowieniu swojem mocarstwa, król Milan wysłał równocześnie parlamentarza do obozu książęcego z prośbą o zgodę tegoż na proponowane przez Austrję, Niemcy i Rosję zawieszenie broni. Kombinując daty rozlicznych depesz, przypuszczamy, że wysłanie swego parlamentarza nastąpiło już w środę wieczorem. Znaną jest odpowiedź ks. Aleksandra, którą zadokumentował faktem, przekraczając nazajutrz granicę serbską. Serbowie, którzy jeszcze we wtorek i środę walczyli na terytorjum bułgarskiem, zmuszeni byli coprędzej rozwinąć front na wzgórzach, otaczających z lewej i prawej strony Pirot. Tam już we czwartek po południu wywiązała się zaciekła bitwa, której wynikiem bezpośrednim było spędzenie serbów z pozycji po lewej stronie Pirotu. Wczoraj walka musiała się ponowić, skoro dzisiejsza poranna depesza głosi wzięcie Pirotu przez bułgarów.

Przypuszczamy, że ks. Aleksander tak długo nie złoży oręża do pochwy, dopóki nie stanie w Niszu. Wtedy bowiem, zająwszy część południowej Serbji, będzie mógł wygodnie potargować się o kontrybucję wojenną. Kto wie jeszcze, w czem ta kontrybucja polegać będzie, czy tylko w denarach? Okręgi serbskie Niszu i Wranji zamieszkałe są przeważnie przez bułgarów; już w r. 1878-ym na kongresie berlińskim Rosja żądała przyłączenia tych okręgów do świeżo tworzącego się podówczas księstwa bułgarskiego. Tylko Anglja oparła się wówczas temu projektowi. Ks. Aleksander zapewne nie zapomniał tak interesującego punktu z niedalekiej przeszłości, Anglja zaś wzięła dzisiaj w chciwą opiekę bułgarów. Być może, iż za kilka dni usłyszymy coś o tem więcej...

Ostatni krok króla Milana pozbawił go reszty sympatji i współczucia w Europie. Godność nie pozwalała mu śpieszyć się z jednostronnem przyjęciem zawieszenia broni, powinien był conajmniej wyczekać odpowiedzi ks. Aleksandra, który w tej sprawie miał głos pierwszy i decydujący. Dać rozkaz żołnierzom swoim, aby zaprzestali strzelania, zanim ma się jakąkolwiek rękojmię, że wróg zwycięski także strzelać przestanie, to poprostu kapitulacja w hańbiących nad wszelki wyraz warunkach. Ucieczka za oszańcowanie *suis generis*, nazywające się w tym razie wolą Europy, nie przystawała monarsze, który naród swój wyciągnął na pole bitwy, własnemi błędami pozwolił go zgnębić i zniesławić, a teraz pozbawia wszelkiej obrony wobec nacierających butnie hufców nieprzyjacielskich.

Dumna i surowa odpowiedź ks. Aleksandra zmusiła wreszcie króla Milana do opamiętania się. Rozkazy zawieszenia broni cofnięto i we czwartek zawrzała napowrót walka. Walka to beznadziejna dla serbów, ale przynajmniej walka!

Klęska Serbji była przykrą niespodzianką dla Austrji. Pomijamy w tej chwili rozbiór pytania, czy hr. Kalnoky popchnął lub ośmielił Serbję do wydania wojny bułgarom. Ważniejszą stroną kwestji jest okoliczność, że z upadkiem króla Milana, dzisiejszego rządu postępowego i w ogóle samej Serbji osłabia się stanowisko Austrji na wschodzie europejskim. Świat polityczny nawykł mówić o dwóch sferach równoważących się wpływów na półwyspie bałkańskim: sferą wpływu austrjackiego była Serbja, rosyjskiego Bułgarja. Obecnie ta równowaga znika; sprzymierzeniec monarchji habsburskiej upada moralnie w oczach Europy, słabnie na wewnątrz i niedługo zapewne padnie ofiarą wojny domowej. Stronnictwo Karadżordżewiczów podniesie rychło głowę, radykaliści dołożą wszelkich starań do obalenia tronu Obrenowiczów, a sprzyjający Rosji, osłabiony ostatniemi czasy obóz Risticza obudzi się do nowego życia. Niebawem może — z upadkiem pp. Garaszanina i Piroczanaca — Austrja nie będzie miała jednego przyjaciela w Serbji. Całej przeto polityce wschodniej tego państwa zadanym został cios śmiertelny.

Pytanie nasuwa się, czy Austrja tę porażkę z cierpliwą rezygnacją zniesie? Czy pozwoli, aby w Serbji rozgospodarowały się wrogie jej wpływy, które w dalszym rozwoju wypadków zapragnęłyby może wyrzucić ją z Bośnji i Hercegowiny? *Times* napomknął coś o wkroczeniu wojsk austrjackich do Serbji. Z Wiednia skwapliwie zaprzeczono tej pogłosce. Sądzimy wszelako, że hipoteza *Times'a* była tylko przedwczesną; na wewnętrznem uzasadnieniu jej wcale nie zbywa.

I oto, jakie promienie dalekie po widnokręgu wysyła łuna ognisk obozowych, płonących dziś w Serbji i Bułgarji. Klęska króla Milana jest prologiem jakiegoś dramatu przyszłości, którego mgliste zarysy ledwo się znaczą w wyobraźni dalej patrzących polityków.

Br. Z.

Wystawa szkiców.

Trzy niewielkie saloniki wystawy sztuk i starożytności p. Bisiera zamieniono, dzięki materjałom, ja-

NA POPASIE.

FRAGMENT

przez

HAJOTĘ.

AURELI i KONSTANTY *(dawni znajomi)*.

AURELI.

Jakże cię cieszę, że spotykam pana!

KONSTANTY.

I ja — serdecznie!

AURELI.

Zkądże pan powraca?

KONSTANTY.

A pan gdzie jedzie?

AURELI.

Ja? na wieś — rzecz znana—
Teraz największa dla wieśniaków praca,
Żniwa i sprzęty, krętanina taka!

KONSTANTY.

Ach! zapomniałem, że pan gospodarzy.
Dziwnie bo widzieć mi w panu... wieśniaka!

AURELI *(z uśmiechem)*.

Z tonu poznaję, że mi nie do twarzy
Ta zmiana...

KONSTANTY.

Czyliż może być inaczej?
Pan ze skrzypcami tylko, na estradzie
Porywający tłumy swych słuchaczy
Możesz być sobą...

AURELI *(przerywając ironicznie)*.

Z włosami w nieładzie
I artystyczną melancholją w oku!
Tak, tak, rozumiem, lecz stare to dzieje,
Skrzypców już w ręku nie miałem od roku,
Bo dziecko płacze gdy gram... Pan się śmieje?

KONSTANTY.

Dziwię się tylko.

AURELI.

Niech się pan nie dziwi.
My, ex-warjaci, raczej ex-artyści,
Jesteśmy bardzo przykładni i tkliwi,
Gdy nas małżeński alembik oczyści
Z naleciałości mrzonkowych, z któremi
Doprawdy — wielka w życiu niewygoda.
Ja już tak bardzo przyrosłem do ziemi
I z tem mi dobrze.

KONSTANTY *(poważnie)*.

A ja powiem: szkoda!
Bo pan już drugich nie porwiesz do nieba,
Jak to bywało grą swoją natchnioną.

AURELI.

Cóż pan chcesz! gra mi nie dawała... chleba,
Może też talent mój niedość ceniono,
Może i ja się zniechęcałem snadnie,
I wytrwałości brakło i ochoty
Próbować szczęścia wśród obcych. Któż zgadnie,
Jakie tam w duszy dzieją się przewroty.
Dość, że ze sztuką i sławą zerwałem,
A że mnie na wsi żeniły kuzynki...
Żem się ożenił — (tak powiedzieć chciałem),
Więc sieję, zbieram i sprawiam dożynki.
Lecz dosyć o mnie. Cóż słychać w Warszawie?
Wszystkie nowiny wytrzęś pan jak z worka.
Wyście tam o mnie zapomnieli prawie.
Ja zaś... Ach! Nina, piękna amatorka,
Która na moich koncertach śpiewała,
Cóż się z nią dzieje? Wszak nie jest mężatką?
Czy zawsze taka marmurowo biała?
Pan ją widujesz zapewne?

KONSTANTY.

Dość rzadko.

AURELI *(ze znaczącym uśmiechem)*.

Wszakże pan byłeś wielkim melomanem
I wielbicielem jej...

KONSTANTY.

Mówiąc wyraźniej,
To uwielbiałem ją na równi z panem.

AURELI *(lekko zakłopotany)*.

O tak! jam dużo miał dla niej... przyjaźni!
Więc mi pan o niej mów: widzę ją, zda się,
Z tym ogniem w oczach, z zadumą na czole...
Ktoby przypuścił? W karczmie, na popasie
Takie wspomnienie... Moją Barkarolę
Cudnie śpiewała.

kie znalazły się na gruncie i gustowi pp. gospodarzy wystawy, na prawdziwie uroczy przybytek sztuki.

Gobeliny, makaty i starożytne dywany zajęły ściany, szafki i stoły ozdobiono majolikami i bronzami, z wazonów wysuwają ramiona szerokolistne rośliny...

Na tem tle harmonijnem i artystycznem rozwieszono setki szkiców i drobniejszych obrazków, z dostarczeniem których pośpieszyła cała niemal nasza kolonja malarska.

Gdzie spojrzeć, wszędzie głowy, główki i główeczki... Zdawałoby się, że produkcja artystyczna na nic innego zdobyć się nie może, na szczęście w porę opamiętujemy się, że to tylko wystawa... szkiców. Nie mogąc jednak dla braku okazów ugrupować je na działy religijnego, historycznego, rodzajowego, pejzażowego i t. d. malarstwa, musimy rozpatrzeć się po wystawie i opisać ją tak, jak się wchodzącemu widzowi przedstawia.

W pierwszej salce od wejścia, pominąwszy czysto amatorskie robótki kredkowe i ołówkowe, spostrzegamy akwarellowe typy ludowe z gubernji kowieńskiej R. Szwojnickiego i krajobrazy olejne Gościmskiego.

Pierwszy, z niezwykłą u niego siłą i charakterystyką, przedstawił twarz litwina w średnim wieku. Żałujemy doprawdy, że p. Szwojnicki pozbywa się tej główki, która sama przez się mogłaby stanowić temat do bardzo interesującego obrazka. Tyle tam wyrazu, tak dobitnie wypisana historja wiekowej niedoli, ciemnoty i rezygnacji ludu, że głowa ta jedna mówi dużo, bardzo dużo...

Drugi kartonik przedstawiający szlachcica zagonowego, Michała Rutkowskiego, jakkolwiek niepozbawiony dodatniej charakterystyki, nie odznacza się ani tą ekspresją, ani wewnętrzną, duchową stroną, jaka bije z jego „Litwina".

Inne typy tegoż artysty nie wytrzymują porównania z temi dwoma.

Tuż obok widzimy pejzaże p. Gościmskiego. Do najudatniejszych zaliczylibyśmy środkowy, zatytułowany „Przed wschodem słońca". Szare a jednak jasne światło letniego przedświtu, uwydatnione tu z całą prawdą, napis na obrazku staje się zbytecznym, nikt tego światła i tego kolorytu innej porze dnia przypisać nie może.

A teraz... *gaudeamus!*

Kilkunastoletni chłopiec wiejski, pragnący pozować już na „parobczaka", przygotowuje się samotnie do tej godności i zaciąga się po raz pierwszy papierosem. Co za mina, jaki ruch ręki, którą się chwyta za piersi w chwili, gdy narkotyk zaczyna działać rewoltująco na nieprzywykły do tego męskiego specjału organizm!

Czyż potrzebujemy patrzeć na kartkę lub podpis?

Kto zdaleka ujrzy tę wiejską chatę, tego chłopca, tego psiaka, spoglądającego ciekawie na biednego męczennika obyczaju... każdy zawoła: Kostrzewski!

Ale p. Franciszek, prócz tej pełnej humoru i prawdy akwarelli i drugiej, zatytułowanej „Bańki mydlane", a przedstawiającej dosłownie akcję tej dziecinnej a często i niedziecinnej zabawki, pokazał nam głowę męską, zamaszystą, energiczną, ale, niestety...

Jest to, jak tytuł wskazuje, pan Zagłoba.

Czy to, że każdy z nas wyidealizował sobie tego sienkiewiczowskiego Falstafa i indywidualne wyrobił sobie o nim pojęcie, czy też, że w tym przechwalającym się szlachcicu czujemy instynktownie, przez skórę- jak to mówią, dobrą głowę i dzielne serce, te dwie właściwości, których prawdziwemu Falstafowi brakowało, dość że na interpretację Zagłoby, w sposób jakim to czyni Kostrzewski, zgodzić się nie możemy. Głowa to wprawdzie wyrazista, niepozbawiona jowjalności, ale właściwiej znalazłaby miejsce po za stołem przedsejmikowej uczty, niż na kartce jednego z bohaterów „Potopu".

Główki kobiece, rysowane kredką przez panią Kanigowską, cieszą się powszechnem uznaniem płci pięknej. Jedna z nich szczególniej, rzeczywiście pełna wdzięku, zjednywa sobie powszechnie nazwę: typu dziewicy polskiej. A *vox populi...*

Rażący kontrast z temi gładkiemi i wypieszczonemi główkami stanowią szkice niedawno zmarłego w Paryżu artysty Michałowskiego. Jego głowa starca, mimo prawdziwie konturowego zakroju, uderza niepospolitą siłą i wyrazem. Konie dzielne, pełne życia i werwy. Szkoda talentu!

Szkoda talentu!... O mały włos, żem nie powtórzył, patrząc na humoreski gliniane p. Antoniego Kurzawy. Że jest on realistą, to już wiadomo, ale że pod tym realizmem formy bije ożywcze źródło poezji, które najprostsze, najbardziej codzienne sprawy i prace otacza tą aureolą co złoci i oświeca smutny i szary żywot — o tem zdaje się nikt nie wspominał. Widzieliśmy dawniejsze szkice, jak „siewcę", widzimy obecnie fantastycznego „Grajka", wokół którego hasa gromadka dzieciaków i choć z uśmiechem i sympatją patrzymy na pełne życia i werwy dwie figurki, z której jedna (męska) zdaje się mówić: „chodź do mnie", na co dziewczyna wystawia piąstkę, złożoną w figę—mimo całej zręczności i „szyku", z jakim figurki te są wykonane, wiedząc co autor ich stworzyć może, wzdychamy...

W. Podkowińskiego „Żołnierz na widecie", już przygotowany do reprodukcji, odznacza się pięknym stafażem i energicznem oświetleniem.

J. Konopacki wystawił piękny obrazek, zatytułowany „Od żniwa" i wykwintną ilustrację wiersza Ujejskiego: „Więc ta róża, ta biała, już należy do mnie?..."

Pomijając chwilowo okazy malarstwa zastosowanego do przemysłu, jakie się w tejże sali znajdują, dążymy do małego pokoju obok położonego, wiążąc ostatnio wspomnianą pracę p. K. ze znajdującemi się tam pracami p. Cz. B. Jankowskiego.

Rysunek kredkowy tego artysty, przedstawiający malarza rekomendującego swe prace bankierowi, bardzo dobry. Jest to wprawdzie drobnostka, ale jest w tem swoboda, ruch i prawda.

Ale za to wiszące tuż obok dwa szkice, zatytułowane „Miłej" i „Miłemu", są już wprost bachanalją i o podobnie... cyrkowych obrazkach wolelibyśmy nie wiedzieć, że wyszły z pod ołówka tak pełnego talentu i przyszłości artysty. Tembardziej dziwią nas te ekscentryczności, gdy spojrzymy na rysowane dramata tegoż malarza. Oto „Żywa ofiara". U stóp posągu Madonny, oświetlonego lampą, złożyła nieszczęśliwa matka niemowlę, a sama, gnana rozpaczą, ucieka w noc ciemną. Rysunek piękny i staranny, tło bogate, kontrasty światła i cienia pełne efektu — kto robi takie rzeczy, może i powinien iść w tym kierunku i pracować, pracować, pracować...

P. Lenca „Winiarnia" szeroko traktowana; chmury dymu tytuniowego kłębią się i osłaniają czterech siedzących mężczyzn, którzy jednak nie odznaczają się ani przemawiającym do widza upozowaniem, ani też fizjognomją. A jednak mimo tych niedokładności, sądzimy, że p. Lenc pracując nadal w kierunku rodzajowo - humorystycznym, może zajść wysoko. Czuć w tej pracy pewną werwę, zamach, że się tak wyrazimy, która o przyszłości młodego malarza korzystnie wróżyć każe.

Dwie dekoracje ścian jadalnego pokoju, jakie przedstawił p. Czajewicz, odznaczają się niepospolitą siłą i oryginalnością. Zwierzyna, zawieszona na białym murze, a oświetlona jaskrawo pełnem światłem południowej pory, wychodzi niezmiernie plastycznie. Opuszczenie wszelkich trywjalnych akcesoryj, makat, kieliszków lub pater, jakiemi zwykle tego rodzaju prace dekoracyjne bywają przyozdabiane (?), poczytujemy za dowód wykwintnego smaku artysty. Oba te obrazy są bądźcobądź czemś zupełnie nowem i niepowszedniem i nie dziwimy się, że natychmiast znalazły nabywców.

Zawcześnie zmarłego Maksa Gierymskiego szkice ołówkowe i główka olejna, tu także się mieszczą. Znajdują one chętnych nabywców, jako pamiątki po znakomitym artyście.

Przechodząc do trzeciej i ostatniej salki wystawy, spotykamy się z dziełami dwóch artystów, którzy lwią część interesu i sympatji ogółu zwiedzającego wystawę zagarnęli.

Jeden z nich to P. Szyndler, który tu zgromadził kilkanaście obrazków i szkiców. Głowy wschodnie, studja, nawet perspektywiczne obrazy (wnętrze kościoła św. Marcina w Wenecji), wszystko to umieszczone obok siebie wabi widza, zajmując go równocześnie świetnym rysunkiem i znakomitą karnacją ciała.

P. Wyczółkowski zaimponował nam swemi szkicami olejnemi. Jest to drugi bohater wystawy. Zdaje się, że rzucone ot tak sobie, od niechcenia, dla zabawki te szkice, a ileż w nich prawdy, życia, artyzmu.

Rozmowa mężczyzny z kobietą, na szafirowej aksamitnej kozecie; młodziutkie dziewczę na pierwszym balu; dwie śliczne główki kobiece, pochylone ku sobie w loży teatralnej; jeszcze scena w loży; studja jesiennej pełnej ciepła roślinności, — wszystko to tchnie prawdziwym talentem, jest w tem siła męska, pewność siebie, swoboda i wdzięk zarazem.

Niewiele co do liczby, ale nader sympatyczne prace wystawił p. Alchimowicz. Szczególniej scena nazwana „Za jarzębiną", odznacza się pełnem poczucia traktowaniem wnętrza lasu z jego wiecznemi cieniami i cichym majestatem.

Młody artysta, p. Pawliszczak, przedstawił „Utarczkę z tatarami" i „Pożegnanie kozaka". Malowanie to zupełnie szkicowe, ale wiele tam prawdziwego, pełnego ognia ruchu, i szkice te zdają się zapowiadać dzielnego na przyszłość batalistę.

Pomijając szkic p. Masłowskiego „Cygankę", dwa piękne a smętne krajobrazy Czajewicza, nawet śliczny szkic ś. p. F. Tegazzo, śpieszymy ostatnie słowa zwrócić do prac artystyczno-przemysłowych, zanosząc tylko w przechodzie jedną prośbę: „Panie Perle, nie krzyżuj Chrystusa, z dwojga wybierając złego rysuj lepiej „menu".

Kiedyśmy tak powierzchownie chociaż obejrzeli wystawę, spojrzmy w gabloty, gdzie rozłożono wachlarze, okładki do albumów i pugilaresów, noże, spinki i wiele innych drobiazgów, których prosty materjał dotknięcie się artystycznej ręki przemieniło w prawdziwe cacka.

P. Miniewska, Kotarbińska, Kanigowska, Gersonówna, p. Dowgird, wystąpili tu z nader gustownemi pracami.

Prace pani Poświkowej są tak piękne, malowane z takim gustem i poczuciem natury, że mogłyby śmiało rywalizować z najprzedniejszemi pracami, jakie nam zagranica nadsyła, a mają nad niemi tę wyższość, że malowane są z natury z kwiatów, pól, wód i lasów naszych.

Prześliczne, pełne harmonji barw wachlarze z ptactwem, pyszny ekran malowany na atłasie, a mogący stanowić ozdobę najwspanialszego buduaru, to dowody, że w tym kierunku mamy nader wytrawne siły w kraju, i panowie kupcy, byle tylko okazali trochę dobrej woli, mogą śmiało pozbyć się drogich a pospolitych robót zagranicznych, a naszym artystkom i artystom otworzyć drogę zbytu dla prac, tak niestety dotąd źle płatnych, a często nawet i do spieniężenia niepodobnych.

Gdyby wystawa szkiców do tego jednego tylko praktycznego doprowadziła rezultatu, już jej istnienie nie przeszłoby bez prawdziwej korzyści.

J. L.

KONSTANTY (*chłodno*)

I dotąd ją śpiewa.

AURELI (*żywo*).

Doprawdy? wiesz pan co, że mnie to wzrusza.
(*Ciszej*). Bo mi tę piosnkę nucą czasem... drzewa,
Na wsi... gdy w przeszłość zasłucha się dusza,
Lecz nie sądziłem, że ją kto pamięta.
Że gdzieś tam, kiedyś duch mój zmartwychwstaje.
Ucałujże jej pan za to rączęta.
Lecz cóż porabia ona?

KONSTANTY (*j. w.*)

Bale daje.

AURELI.

Ach! Bale daje. To miłe zajęcie...
Więc poszła za mąż!

KONSTANTY.

Nieinaczej.

AURELI.

Proszę!
Za mąż! tak prędko... A jam wierzył święcie...
Lecz mniejsza—mąż jej ma zapewne grosze!
Jak to praktyczne bywają kobiety
Chociaż artystki.

KONSTANTY

Niebardziej, śmiem sądzić,
Niźli artyści (*z goryczą*), my tylko, niestety,
Ludzie zwyczajni umiemy tak błądzić,
Że sobie czasem dziwnie życie ścielem,
Wytkniętym celom niesiem je w ofierze.

AURELI.

O! pan bo zawsze byłeś marzycielem.

KONSTANTY (*z mocą*).

Nie! tylko czułem i kochałem szczerze.
Pomiędzy wami a mną—jest różnica!
Jam sługa serca—wy zaś wyobraźni!
Co mnie przejmuje—was tylko zachwyca...
Ja wiem co boli, wy wiecie... co drażni.
Wam gdy się sztuka, miłość nie opłaca,
To się sprzedacie małżeństwu i basta!
A mojem hasłem, wytrwałość i praca!
Jam jest ów kamień co w miejscu obrasta.
(*Po chwili*) Kto wie? jam może kochał tę kobietę
I możem widział, że inny zwycięża
To marmurowe serce—niezdobyte,
Więc usunąłem się...

AURELI (*ironicznie*).

A ona męża
Znalazła w trzecim. Pod tem czołem bladem
Dużo rozumu miała—piękna Nina!

KONSTANTY (*spokojnie*)

Ha! poszła tylko za pana przykładem.
Nie umie rozsądzać czyja większa wina.
Dość, że z was każde ma wygodny Eden
W nim—z ideałów dawnych dziś szydzicie,
A jam pozostał między wami... jeden
Na boje z losem i samotne życie!

Dnia 24-go listopada 1885-go r.

Z Towarzystwa ogrodniczego.

Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył prezes, dziekan Jerzy Aleksandrowicz, który w przemówieniu zagajającem wiele ważnych poruszył kwestyj.

Czytelnia pism w lokalu Towarzystwa z dniem dzisiejszym zostaje otwartą. Z otwarciem zbyt skromnej jeszcze bibljoteki zarząd jest zmuszony wstrzymać się do czasu jej wzbogacenia.

Fundusze Towarzystwa ulokowane były dotąd w akcjach drogi żelaznej nadwiślańskiej. Ponieważ obecnie kurs akcyj tych jest niezwykle wysoki, zarząd postanowił za radą finansistów wymienić je na inne papiery przez rząd gwarantowane, a w kursie w obecnej chwili niższe. Operacja ta przyniesie pewien zysk Towarzystwu.

Zarząd proponuje, aby wybory członków zarządu w miejsce wychodzących, wedle wymagań ustawy, odbyły się na posiedzeniu grudniowem, nie zaś styczniowem. W r. b. wychodzą: prezes Jerzy Aleksandrowicz, kasjer p. Piotr Hoser (syn) i dwaj członkowie rady, pp. Fryderyk Bardet i Teodozy Bądarzewski.

Przy ekspiracji kontraktu rogatkowego ma być podobno wprowadzoną pewna zmiana co do warunków, jakim podlega wywóz nawozu z miasta za rogatki. Prawo wywozu bezpłatnego ma mieć tylko kompanja asenizacji. Ponieważ zmiana ta byłaby wielce dla ogrodników niekorzystną, przeto w myśl podania interesowanych, zarząd Towarzystwa przedstawił sprawę tę zarządowi miejskiemu, z prośbą o pozostawienie pod tym względem *status quo ante*.

Drugą część posiedzenia zajęły wnioski odroczone na poprzedniem zebraniu, a mianowicie wniosek p. Wł. Kaczyńskiego, który jednomyślnie zatwierdzono, dalej wnioski konferencji odbytej podczas wystawy, mające na celu obmyślenie środków szerzenia ogrodnictwa pomiędzy włościanami. Z wniosków tych przyznawanie nagród za sady włościańskie, sprzedawanie drzewek po cenach bardzo niskich, staranie o wprowadzenie nauki sadownictwa w seminarjach nauczycielskich i duchownych, nie znalazły oponentów. Sprawa tylko zaprowadzenia instytucji nauczycieli wędrownych obudziła dosyć żywą dyskusję.

Jak ją pojmuje wnioskodawca, p. Edmund Jankowski, o tem wiedzą czytelnicy nasi, wniosek ten bowiem *in extenso* niedawno podaliśmy. W imieniu oponentów przemawiał p. F. Kramsztyk, dowodząc, że wniosek ten jest w naszych stosunkach niemożebnym do wykonania. Po odpowiedzi p. Jankowskiego wniosek znaczną większością przyjęto i zalecono czynić starania u władz właściwych o pozwolenie wprowadzenia go w wykonanie.

Wniosek p. Mieczysława Kamieńskiego o urządzaniu przez Towarzystwo wystaw sezonowych, któreby w końcu zamienić się mogły na wystawę nieustającą, ciągle zmienianą, uzyskał ostateczną sankcję.

P. Jankowski zakomunikował następnie zebranym postanowienie komisji owocarskiej towarzystwa, dotyczące rozdawania zrazów drzew owocowych osobom kompetentnym dla wypróbowania ich wróżnych warunkach ziemi i klimatu. Zrazy rozdawane będą bezpłatnie, z warunkiem udzielania o ich rozwoju i owocowaniu dokładnych naukowych obserwacyj, któreby daną odmianę zaklasyfikować pozwoliły.

Wniosek p. Józefa Kaczyńskiego w przedmiocie udziału członków pozamiejscowych w losowaniach, poparty przemówieniem p. barona Lessera, przekazano komisji specjalnej, celem opracowania regulaminu i wyznaczenia potrzebnego na ten cel funduszu.

Z wniosku dra Markiewicza, żądającego opieki nad plantacjami miejskiemi, zdawał sprawę imieniem komisji, której ten wniosek był przekazany, p. Józef Kaczyński.

Wnioski sprawozdowcy, żądające utworzenia posad inspektora ogrodniczego miejskiego, oraz delegacji z łona towarzystwa, któraby opracowywała plany urządzeń ogrodniczych, jako też nadania wszystkim członkom prawa skutecznego występowania w interesie plantacyj miejskich, zostały z oklaskami w pierwszem czytaniu przyjęte, co pozwala wróżyć, że w drugiem czytaniu również przychylne znajdą przyjęcie.

W końcu posiedzenia p. Aleksandrowicz przedstawił pyszną roślinę w rodzaju bananowatych *(musaceae)*, dostarczoną przez p. Waniaszka, a zwaną *Strelitzia Reginae* i udzielił odpowiednich objaśnień, p. Piotr Hoser (syn) dał objaśnienia o przedstawionych przez p. Bardeta przepysznych gdulach *(cyclamen)*, znanych pospolicie pod nazwą świńskiego chleba lub fijołków alpejskich, zaś p. Jankowski rozdał nadesłane przez p. Kaługowskiego z Ameryki nasiona rośliny *Erythroxylon Coca*, z której otrzymuje się kokaina.

W końcu rozlosowano rośliny dostarczone z zakładu ogrodniczego pp. Smólskiego i Kamieńskiego.

J. Wł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Zgodnie z nową ustawą uniwersytetów rosyjskich, kursa zostały zniesione, a ich miejsce zastępować będą semestry, na które obliczanym będzie czas obowiązkowego pobytu na fakultecie dla otrzymania dyplomu. Do zaliczenia semestru potrzebnem będzie wykazanie przez studenta na próbnych egzaminach pewnej sumy wiedzy nabytej. Warunki zresztą tych zaliczeń opracowują oddzielne fakultety. Niezaliczenie trzech z rzędu semestrów pociągnie za sobą uwolnienie z uniwersytetu.

= *Rusk. k.* dowiaduje się, iż sądy przysięgłych istniejące w Cesarstwie wkrótce mają uledz pewnym reformom, a mianowicie ilość spraw roztrząsanych z udziałem przysięgłych będzie ograniczoną, wymagalny cenzus zaś umysłowy przysięgłych znacznie ma być podwyższony; prócz tego wszystkie sprawy o kradzież zostaną wyjęte z pod kompetencji takich sądów.

= Specjalna komisja utworzona przy ministerjum finansów roztrząsa, jak się dowiadują *Mosk. wied.*, kwestję obłożenia przedsiębiorstw kolejowych podatkiem handlowym, oraz obłożenia podatkiem dochodów od akcyj kolei żelaznych. Projekt wkrótce ma być ukończony i przedstawiony do rady państwa. Dotyczyć on będzie dochodu od akcyj niegwarantowanych, a co do akcyj gwarantowanych stosować się będzie tylko do dodatkowej dywidendy, tj. przewyżki nad zagwarantowany roczny dochód.

= Ministerjum wojny wraz z ministerjum dróg i komunikacyj podjęło projekt połączenia Witebska koleją przez Wielkie Łuki z Chołmem, w gubernji pskowskiej.

= Listy likwidacyjne 4-procentowe Królestwa Polskiego, wylosowane w dniach 1-ym, 2-gim i 3-im września r. b., stają się płatnemi z dniem 1-ym grudnia. Wylosowane listy likwidacyjne składane być winny do realizacji z 17-tu kuponami, a za brakujący kupon wartość jego będzie strącaną z listu.

= W dniach 1-ym i 2-im grudnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbywać się będzie losowanie listów zastawnych wszystkich czterech seryj Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

= Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego ogłosiła wykaz wakujących w roku szkolnym 1885/6 stypendjów z zapisów prywatnych. Pragnący ubiegać się o jedno z nich, winni zgłosić się co do stypendjów z zapisów: Karnkowskiego, Czyżewskiego, Drożdżeńskiego, Nieniewskiego, Ordęgi, Sierakowskiej, Jaraczewskiej, Majewskiego i Rudnickiego do seniorów tych zapisów; co do stypendjów z funduszu 15,000 rs. do Towarzystwa dobroczynności; co do stypendjów imienia Cesarza Aleksandra II-go przy gimnazjum w Siedlcach do dyrektora tegoż gimnazjum; co do reszty zapisów, podania wnosić należy do kuratora okręgu naukowego warszawskiego po dzień 20-ty grudnia.

= Z dniem jutrzejszym rozpoczną się lekcje kursów niedzielnych w tutejszej szkole niedzielno-handlowej, wieczornych zaś od dnia 1-go grudnia r. b.

= Jutro, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w sali magistratu posiedzenie rachunkowe członków archikonfraterni literackiej.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym odbyła się na scenie teatru Wielkiego próba jeneralna z baletu w trzech obrazach pt. „Warszawa przed stu laty i dzisiaj".

Balet ten pomyślany i ułożony przez baletmistrza p. Mendeza, odtańczony zostanie jutro po raz pierwszy.

Jedną z partyj głównych wykona panna Giuri.

* „Livia Quintilla", dramacik p. Rzętkowskiego, grany będzie jutro w teatrze Rozmaitości.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu tylko dwa razy na scenie teatru Rozmaitości.

W poniedziałek artysta odtworzy Rosenblata w „Złotym cielcu" Dobrzańskiego, w niedzielę zaś przyszłą Odyńskiego w komedji Fredry „Oj młody, młody".

* Personel opery warszawskiej powiększony został świeżo o jednego członka.

Dyrekcja teatrów zaangażowała p. Witolda Aleksandrowicza, znanego z występów gościnnych na scenie naszej barytonistę.

Pan A. podpisał roczną umowę.

= Z wystawy szkiców.

Przy wejściu na wystawę powiewają flagi...

Według przepisu udzielonego przez policję, na białem tle znajdują się niebieskie napisy.

Jest to barwa ustanowiona dla czasowych wystaw i widowisk.

= Z kiermaszu.

Roboty w gmachu cyrkowym postępują bardzo żywo i będą na czas gotowe.

Według obliczenia, parę tysięcy osób doskonale pomieści się we wnętrzu i będzie mogło swobodnie obchodzić wszystkie sklepy.

Panie, które łaskawie podjęły się „kiermaszować", zaniepokoiły się wiadomością, że kiermasz zostanie przeciągnięty do dziewięciu dni.

Postanowiono więc urządzić zmianę, ażeby nie wymagać zbyt uciążliwych poświęceń.

Zapraszaniem i układaniem listy dam zajmuje się p. Fijok, sekretarz komitetu kiermaszowego.

= Pogadanka.

Dnia wczorajszego wieczorem, o godz. 8-ej, miała miejsce w gmachu resursy obywatelskiej, w gronie techników, bardzo ciekawa pogadanka.

Mianowicie p. Wł. Rudnicki mówił „O fachowem wykształceniu rzemieślników".

Konkluzją pogadanki był wniosek, że dla prawidłowego rozwoju rękodzielnictwa koniecznem jest zakładanie dobrych szkół fachowych.

O tem, jak takie szkoły powinny być urządzone, przyrzekł mówca objaśnić na następnej pogadance, która odbędzie się za dwa tygodnie.

= Odczyty.

W stowarzyszeniu subjektów handlowych mojżeszowego wyznania ułożony już został program 12-tu odczytów, mających się odbyć w ciągu tej zimy.

P. J. J. Boguski mówić będzie „O kłębach dymu i bańkach mydlanych"; pani Marrené obrała za przedmiot „Fragment, studjum o kwestji żydowskiej w powieści polskiej"; p. Czarnowski „Wschód i kanał sueski"; Adw. J. Goldszmit „O zobowiązaniach cywilnych i handlowych"; p. Józef Nussbaum „Cuda mikroskopu", „O odżywianiu organizmu" i „O powstawaniu istot żyjących"; dr J. Wertenstein „O istocie chorób zakaźnych", dwa odczyty; adw. J. M. Kamiński „Z ekonomji"; adw. Jan Finkelhaus „Filozofja smutku"; p. Władysław Wścieklica „O prawach wzrostu ludności i przeludnieniu"; p. Wincenty Korotyński „Księgarstwo i czytelnictwo".

Dobór przedmiotów i nazwiska prelegentów są rękojmią, że odczyty przyniosą prawdziwą korzyść młodzieży handlowej.

= Z kanalizacji.

Inżenierowie prowadzący roboty kanalizacyjne na Nowym Świecie czynią usiłowania, aby przed nastąpieniem silniejszych mrozów kanał doprowadzony do ulicy Świętokrzyskiej, mógł być zasypany.

Przy ulicy Królewskiej kanał dotykający ogrodu Saskiego został pokryty ziemią.

= Kawior krajowy.

W Warszawie ma być założoną fabryka kawioru.

Ikra potrzebna do fabrykacji będzie pochodziła z ryb wyłącznie krajowych.

Będzie to pierwsza w Warszawie tego rodzaju fabryka.

= Podwórzowa orkiestra... damska.

Od kilku dni w okolicy Podwala nawiedza podwórza pięć kobiet, grających na rozmaitych instrumentach.

Orkiestra ta pierwotnie popisywała się w restauracji, gdzie widać nieszczególnie jej się wiodło.

= Wzmocniony inwentarz.

Z powodu utrudnionej komunikacji, zarząd tramwajowy wynajął od prywatnych właścicieli kilkadziesiąt koni.

Donajęte rumaki będą służyły do zdwajania zaprzęgu podczas zamieci śnieżnej.

= Lekcje ślizgawki.

Jeden z tutejszych łyżwiarzy zamierza na stawie przy ulicy Oboźnej urządzić zbiorowe lekcje jazdy na łyżwach.

Będzie to rodzaj „kompletów", praktykowanych przy nauce tańca.

= Dla grających w loterję.

We wszystkich kantorach loteryjnych są już do nabycia bilety loteryjne do klasy piątej.

Kolektorzy żądają jednak zapłaty i za poprzednie cztery klasy, przez które sami grali.

Tylko wstrzymanie się od kupna biletów do klasy piątej po całkowitej cenie mogłoby tych panów odzwyczaić od tego rodzaju spekulacyj.

= Dobroczyńca.

P. Z., starzec, zamieszkały przy ulicy Senatorskiej, zajmuje się wyszukiwaniem posad dla potrzebujących.

Znajdując się na niezależnem stanowisku materjalnem, p. Z. używa wszelkich sprężyn dla dopięcia swoich zamiarów.

Według ściśle prowadzonych notatek, dobroczynny ten człowiek w ciągu bieżącego roku zdołał umieścić na rozmaitych posadach przeszło siedmdziesięciu protegowanych.

Jest to filantropja pożyteczniejsza aniżeli udzielanie jednorazowej lub nawet perjodycznej zapomogi.

= Lunatyczka.

Na jednym z tutajszych pensjonatów znajduje się 11-letnia dziewczynka, silnie zbudowana, stanowiąca rzadki w swoim rodzaju okaz somnambulizmu.

Zasnąwszy, ulega jakimś magnetycznym prądom, w których porusza się i wydaje okrzyki.

Wzięta za rękę przez kogoś z obecnych uspakaja się i odpowiada na pytania, w sposób zwięzły i nadzwyczaj rozsądny.

Wypada zanotować tu kilka szczegółów.

Posiada ona kilka języków, żadnego jednak nie rozumie we śnie.

Mówiąc przez sen tłumaczy się potoczyście, ale w sposób wcale niewyszukany i używa wyrazów, którychby nie powiedziała na jawie.

Są przedmioty, o których mówić wcale nie chce.

Nad dziewczynką wypadałoby rozciągnąć kontrolę, są bowiem noce, w których się zrywa, chodzi po sypialniach i klasach, wspinając się z niepospolitą zręcznością na meble i krawędzie od łóżek.

Rano zwykle nie wie co się z nią działo w nocy.

Podobno kilku specjalistów ma zamiar prosić o pozwolenie zbadania lekarskiego dziewczynki.

= Roztargnienie.

Jeden z naszych znajomych, wychodząc wczoraj z domu, przez szczególną dystrakcję zamiast czapki barankowej, okrył głowę fezem czerwonym, jakiego zwykł używać w mieszkaniu przy szlafroku.

Pan *** był już daleko od domu, kiedy ktoś ze znajomych witając go, wyraził swoje zdziwienie.

Teraz p. *** zrozumiał, dlaczego wiele osób w szczególny sposób mu się przyglądało.

= Pretensja.

W jednym z tutejszych sądów pokoju ma być wprowadzoną sprawa, wywołana zamianą kaloszy.

Skarżący podał, że w ciągu roku stracił tą drogą kilkadziesiąt par nowych kaloszy i dlatego w końcu poszukuje sądowego zadośćuczynienia.

= Zuchwałe sługi.

W dniu wczorajszym, w sądzie pokoju XIII-go oddziału, została osądzoną sprawa z powództwa pani G., przeciw dwom sługom: Annie Przyłęckiej i Katarzynie Małczyńskiej, oskarżonym o pobicie swej chlebodawczyni, która im czyniła wymówki, że bez jej pozwolenia poszły do stróża na chrzciny.

Oskarżone oświadczyły na sprawie, iż o niczem nie wiedzą, były bowiem pijane.

Sędzia wymówki tej nie uwzględnił, a opierając się na zeznaniach świadków i stosując do oskarżonych okoliczność obciążającą, jako do sług, winnych uszanowanie swym chlebodawcom, skazał obie na miesiąc aresztu, z poleceniem tymczasowego uwięzienia aż do uprawomocnienia wyroku.

= Ślizgawica.

W dniu wczorajszym na flizach ulicy Świętokrzyskiej, w pobliżu placu Wareckiego, poślizgnęła się i upadła Adela Żółtowska, raniąc niebezpiecznie głowę.

Na placu Teatralnym Szymon M. upadając wywichnął rękę.

Przepis o posypywaniu chodników piaskiem lub popiołem oraz nacinaniu wyszlifowanych płyt kamiennych, powinienby być przestrzeganym stale, jak tylko zacznie się ślizgawica, a nie dopiero wtedy, gdy go władza policyjna ponownie ogłosi.

= Zaczepka.

W dniu wczorajszym w Saskim ogrodzie do pani Ch. żony fabrykanta, wśród białego dnia, zbliżyli się dwaj młodzi ludzie z zuchwałą zaczepką.

Energiczna kobieta wezwała pomocy przechodniów, traktując napastników jako rabusiów.

Jeden zdołał uciec, drugiego przytrzymano.

Zuchwalec został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, nazwiska towarzysza nie chciał jednak wskazać.

= W jednej rodzinie.

W dniu wczorajszym sędziwemu panu R. oznajmiono, że dwie jego wnuczki powiły prawie jednocześnie hożych prawnuków.

Starzec w parę godzin po tej radosnej wiadomości życie zakończył.

= Na uczynku.

Na Franciszkańskiej pod nrem 9-ym w mieszkaniu H. Sztejnberga gospodarowali złodzieje, unosząc z sobą rzeczy wartości paruset rubli.

Trzeba trafu, iż obładowanych złodziei spotkał w bramie Sztejnberg i powziąwszy podejrzenie przytrzymał.

Złodzieje stawili opór, dzięki jednak pomocy stróża i kilku lokatorów, zostali ujęci i odprowadzeni do aresztu.

= Z poślizgnięcia.

W dniu wczorajszym było wiele wypadków upadnięcia z powodu ślizgawicy.

Na Marszałkowskiej w pobliżu Pięknej pani Z. Chorozewska złamała nogę.

Na placu Bankowym Wojciech Żerczyński uległ zwichnięciu nogi i ciężkiemu zranieniu głowy.

Wreszcie na Browarnej Hil Ejzen, przy wysiadaniu z sanek, poślizgnąwszy się upadł i zwichnął rękę.

Powstał on z zamiarem wejścia do sieni domu, lecz tu na progu upadł powtórnie i złamał drugą rękę.

= Po pijanemu.

W dniu wczorajszym Grzegorz, Naziębło przechodząc przez podwórze domu na Pradze, wpadł w dół śmietnika.

Uległ on zwichnięciu nogi i ciężkiemu pokaleczeniu o kawałki rozbitych butelek.

= Miły towarzysz.

W dniu wczorajszym Leon Pajkowski, zamieszkały na Wroniej pod nrem 2-im, powróciwszy do domu, nie zastał zamieszkałego z nim J. Z., który zostawił list, iż wyjeżdża z Warszawy i pożycza od P. różnych rzeczy.

Zabrał on wszystką garderobę, bieliznę i rozmaite klejnoty.

Poszkodowany ocenia swoją stratę na 380 rs.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Brukowej pod nrem 187-ym Ludwik Rojkowski, nieostrożnie zapalając papierosa od lampy, spowodował zajęcie się płomieniem mankietu gumowego.

R. instynktownie zaczął tłumić ogień lewą ręką, przyczem zajął się także drugi mankiet.

Zanim ktoś przybiegł z pomocą, nieszczęśliwy człowiek z bólu stracił przytomność.

Poparzenia obu rąk są groźne.

= Wystawa szkiców.

Powodzenie jakiem się cieszy wystawa szkiców w Warszawie, naprowadziło kilku obywateli Łodzi na myśl przeniesienia jej, po zamknięciu w Warszawie, do tego miasta.

W tym celu toczą się układy, które może będą uwieńczone pomyślnym skutkiem.

= Towarzystwa wioślarskie.

We Włocławku czynią się starania o założenie Towarzystwa wioślarskiego na wzór Warszawy.

Istniejące w Częstochowie kółko zwolenników żeglugi czyni starania u władzy dla uzyskania oficjalnej sankcji.

= Szkoła owczarstwa.

Sortjer z pod Wielunia, obecnie zamieszkały pod Kownem, Słonczyński, przedstawił władzom projekt szkoły owczarstwa, w której ma być wykładaną także nauka o produkcji najlepszej i najobfitszej wełny.

Wiadomo, iż w myśl oddawna powziętego projektu, szkoła taka ma być urządzona na Wołyniu lub Podolu, w miejscowości najbardziej sprzyjającej hodowli owiec.

= W głośnej sprawie.

Głośna niezmiernie sprawa starozakonnych Lotzowów o zamordowanie dziewczyny chrześcjanki, roztrząsaną była w dniu onegdajszym po raz wtóry przez wydział karny witebskiego sądu okręgowego, w m. pow. Lucynie.

O sensacyjnym tym procesie *Kurjer* zamieścił już szczegółowe sprawozdanie w m. maju r. b. Wówczas wszyscy podsądni dla braku dostatecznych dowodów winy, zostali uniewinnieni przez przysięgłych.

Werdykt ten jednak z powodu niezachowania niektórych formalności, został przez senat unieważniony i oddany dla osądzenia innemu kompletowi sędziów przysięgłych.

Werdykt tym razem był potępiający, pomimo wymownej obrony znanego i w Warszawie adw. przys. ks. Urussowa.

Wyrokiem sądu Lotzów, ojciec, za zamordowanie w okrutny sposób dziewczyny katoliczki, skazany został na pozbawienie wszystkich praw i 15 lat robót ciężkich.

Żona jego ukaraną będzie 6-letniemi robotami.

Dzieci Lotzowów zostały uniewinnione.

= Pożar.

W ubiegły poniedziałek wieczorem o godzinie 11-ej powstał pożar w Głusku pod Lublinem.

Palił się dom drewniany, tuż obok kościoła.

Niebawem zajął się drugi dom, obora, stodoła, wreszcie silnie był zagrożony kościół wraz z plebanją.

W niespełna pół godziny, na miejsce wypadku przybyła lubelska straż ogniowa, która dopiero zrana pożar ugasiła.

Oprócz zabudowań, zginęło w płomieniach 8 sztuk bydła, trzy konie i narzędzia gospodarcze.

Strata jest znaczną.

ZE ŚWIATA.

× **Odznaczenie.** Dr Jabłonowski z Krakowa, za gorliwe studja nad dżumą w Persji i Turcji, otrzymał podziękowanie od szacha i sułtana, oraz order perski słońca i turecki Medżidże.

× **Jan Nepomucen Franke,** prof. szkoły politechnicznej we Lwowie, został powołany do akademji umiejętności w Krakowie jako członek czynny.

× **Młynarze i rolnicy** galicyjscy zostali przykro dotknięci rozporządzeniem, które obniża jeszcze bardziej cenę miejscowego zboża. Zarząd wojsk konsystujących w Galicji uznał żyto galicyjskie za szkodliwe dla zdrowia, nakazując sprowadzanie mąki żytniej wprost z młynów węgierskich. Młynarze i rolnicy mają energicznie wystąpić przeciw temu rozporządzeniu.

× **W sejmie węgierskim** odbędzie się niebawem bardzo zabawna scena. Wiadomo, że hr. Szechenyi, minister finansów w Peszcie i znany dworak, ucałował przy zamknięciu wystawy węgierskiej ostentacyjnie rękę arcyksięcia Rudolfa, zasługując się w ten sposób przyszłemu cesarzowi. Z tego powodu wniesie kilku posłów interpelację z zapytaniem: czy Szechenyi pocałował rękę następcy tronu austrjackiego jako osoba prywatna, czy też jako minister węgierski?

× **Paweł Lindau** będzie od Nowego roku wydawał w Berlinie nowy tygodnik p. n. *Das neue Berlin.*

× **Krach teatralny** zadziwił berlińczyków w samym początku bieżącego sezonu. Tamtejszy teatr p. n. „Louisenstädtisches-Theater" zbankrutował i musiał zamknąć swoje podwoje.

× **Niezwykły debiut** odbył się w tych dniach w Paryżu na t. zw. „Figaro-Soirée". Śpiewał tam margrabia de Altavilla, były wielki szambelan dworu królowej Izabelli. Debiut wypadł tak korzystnie, że dygnitarz hiszpański postanowił poświęcić się zupełnie karjerze śpiewackiej. Margrabia Altavilla, hr. Luna, grand hiszpański i właściciel kilku zamków kastylijskich, rozpocznie swoje występy zaraz po Nowym roku.

× **Książęta francuscy** nie obfitują w mamonę. Jednego z nich, ks. de Béarn, posiadającego w Londynie domek, skazały sądy angielskie na 2 miesiące więzienia za niezapłacone podatki. Chciano go fantować, lecz okazało się, że nie ma żadnego „objektu".

× **Król Milan** należy do ludzi ostrożnych. Wybierając się na wojnę postanowił się zabezpieczyć przeciw kulom bułgarskim. W tym celu kazał sobie u jednego z fabrykantów wiedeńskich wygotować rodzaj pancerza z jedwabiu, mocno zbitego puchu i waty. Pancerz ten kosztował 600 florenów.

× **Oryginalne więzienie** zbudowali sobie amerykanie, aby zabezpieczyć się przeciw licznym ucieczkom skazańców. Twierdza ta składa się z wysokiego żelaznego cylindra, podzielonego na 3 piętra. Na każdem piętrze znajduje się 10 cel. Cylinder ten tkwi niby w futerale, w wieży murowanej. Umieszczona na dole więzienia maszyna parowa obraca ciągle ów cylinder, aby skazańcy nie mieli dość czasu do wybicia dziur w murze wieży. Pomysł iście amerykański, lecz chyba ulegną wszyscy więźniowie w takiem zamknięciu chorobie morskiej.

≅ W dniu 3 listopada (22 października), w Żytomierzu, jednocześnie ze ślubem pana Adama Jentysa i panny Gabrjeli Steckiej, o którym ogłoszono w nr. 309 *Kurjera*, Jego Ekscelencja ks. biskup łucko-żytomierski, pobłogosławił również związek małżeński między panem Józefem **Przybyszewskim** i panną Aldoną **Stecką**, rodzoną siostrą p. Gabrjeli, córką b. marszałka szlachty Edmunda i Elizy z Janowskich Steckich. Zamieszkali w Żytomierzu stryjostwo pp. Władysław i Helena Steccy, z serdeczną staropolską gościnnością podejmowali u siebie całe grono weselne obydwóch nowo-zaślubionych par i zabawa trwała do godziny trzeciej zrana. Szczęść Boże nowo-zaślubionym! (3914)

Nekrologja.

† Ś. p. Aniela z Zakrzewskich **Wierzbicka,** wdowa po Konstantym Wierzbickim, radcy stanu, towarzyszu prezesa izby cywilnej saratowskiej, przeżywszy lat 70, zakończyła życie. W smutku pogrążeni: córka i synowie zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w poniedziałek, to jest dnia 30-go listopada, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a po skończonem nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 2—3918—

† Ś. p. Tekla z Chronowskich **Kamińska,** wdowa, po krótkich cierpieniach, w dniu 27 listopada 1885 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 71. Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, tj. dnia 30 b. m., w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski. —3925—

† Ś. p. Teodor **Niedomański,** podpułkownik jeneralnego sztabu, kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 26-ym listopada 1885 roku przeniósł się do wieczności. W głębokim żalu pozostała żona z córką i rodziną zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 29 b. m., o godzinie **1-ej** z południa, z domu № 41 przy ulicy Świętokrzyskiej do dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dla przewiezienia do miasta Kalisza i pochowania w grobie familijnym. 2—3921—

† Ś. p. Stefcia **Paszkowska,** córka Henryka i Anny, przeżywszy miesięcy 3, po ciężkiej chorobie powiększyła grono aniołków dnia 27-go listopada 1885 r. Boleśnie dotknięci rodzice wraz z dziadkiem i babką zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, tj. dnia 29-go listopada, o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Chmielnej № 82/62 na cmentarz powązkowski.—3920

† Ś. p. **Wilhelm Horn**, obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 26 listopada 1885 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 79. Pozostali synowie, córki, zięć, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Siennej № 13, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—3915—

† Ś. p. Antoni **Olszewski**, b. kupiec, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie u swego siostrzeńca proboszcza w Rokitnie pod Brwinowem, przeżywszy lat 59. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 30-go b. m., o godzinie **12-ej** w południe, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz parafjalny. 4—3896—

Z Cesarstwa.

Rosja zaproponowała położenie kresu działaniom wojennym przez wspólne przedstawienie. Posłowie Anglji, Francji i Włoch przyłączają się do tego kroku, *w oczekiwaniu na bardziej szczegółowe instrukcje* od swoich rządów. Tak pisze *Nowoje wremja*, podznaczając wyrazy—„w oczekiwaniu na bardziej szczegółowe instrukcje” i, dalej prowadząc rzecz swoją, mówi: Serbji i Bulgarji nie posłano więc *ultimatum*, a dwuznaczna polityka Anglji, Włoch i Francji paraliżuje wspólne przez Rosję, Niemcy i Austrję wystosowane wezwanie o zawieszenie działań wojennych. Niesama już Anglja kaprysi. „Ale zachodzi pytanie, czy państwa zachodnie, a zwłaszcza chwiejne Włochy, zdecydowałyby się namyślać nad wspólnym stanowczym krokiem, nie zobowiązującym ich do zmuszania siłą stron wojujących do przerwania wojny, gdyby państwa te nie przypuszczały, że komuś zależy na pogmatwaniu interesów na półwyspie bałkańskim, gdyby rządy tych państw nie były przekonane o tem, że zgodność trzech cesarstw bynajmniej nie jest zupełną i szczerą? Anglja widocznie postawiła sobie za zadanie obostrzyć ukryty antagonizm między „sprzymierzeńcami”, rozdrażniać i zmusić do wyjścia na jaw. A więc spodziewają się wielkiej wojny, a więc pragną wciągnąć w nią przedewszystkiem Rosję, Austrję i Turcję, pozostałe zaś państwa, mniej interesowane w pokoju na półwyspie bałkańskim, później wybiorą sobie pozycję i wyrzekną decydujące słowo. Wśród rozpraw na temat rozejmu położenie ogólne się skomplikowało! Widocznie w Wiedniu debatują już nad kwestją, czy Austrja ma pozostać przy dotychczasowej polityce obserwacyjnej, czy przejść do czynnej, przynęcać do siebie po cichu Serbję, czy też odrazu zabrać *niezawisłe królestwo.*”

Petersburskija wiedomosti zamieściły następną lakoniczną ale znaczącą uwagę: „Poważny *Times*, który nietylko jest kompetentnym w polityce, ale niekiedy sam robi politykę angielską—podał wielce sensacyjną wiadomość o tem, jakoby król Milan zamierzał wkrótce zrzec się tronu. Niepokojąca ta sama przez się wiadomość nabiera jeszcze więcej złowieszczego znaczenia z powodu dodanego do niej dopisku o możliwości zajęcia Serbji przez wojska austro-węgierskie, a to dla zapobieżenia zajęcia tronu w Belgradzie przez ks. Piotra Karadżordżewicza. W chwili obecnej niepodobna ocenić stopnia wiarogodności sensacyjnej nowiny i pod tym względem trzeba czekać na jej potwierdzenie. Ale trudno nie przyznać, że sprawy polityczne przybierają obrót w najwyższym stopniu niepokojący i że Rosja teraz już koniecznie winna się przygotować do samoistnego działania na półwyspie bałkańskim.”

Nowosti stawiają sobie trudne do rozwiązania zapytanie, co będzie po przerwaniu wojny między Bułgarją i Serbją — jakie będą owoce zwycięstwa dla Bułgarji, a porażki dla Serbji? „Pytanie to, pisze rzeczony dziennik, starannie bywa pomijane przy wszelkich rozprawach o zbiorowem wdaniu się mocarstw. Strona poszkodowana, a zarazem i zwycięska, musi być wynagrodzona — to zasada prawa międzynarodowego. Ale na czemże będzie polegało to wynagrodzenie?”

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Nie krępując się zakazem mieszkania w mieście Rydze, żydzi wkrótce po r. 1870-ym zaczęli tłumnie przenosić się do tego handlowego punktu pod najrozmaitszemi pozorami, skupiali dokoła siebie współwyznawców, nabywali własność nieruchomą i zagarnęli w swoje ręce handel, zdoławszy w tym kierunku ograniczyć samych nawet niemców, których za to popierali w sprawie germanizowania kraju. Można sądzić, że w wielu razach żywioł rosyjski swoje przygnębione położenie przez długi czas przypisać powinien żydowskiej przebiegłości. Wyższa niemiecka warstwa miejscowego społeczeństwa nie mogła w walce z żywiołem rosyjskim opierać się na ajentach i agitatorach z masy ludności krajowej, nieprzyjaznej niemcom. Otóż tu właśnie ajenci żydowscy mogli po mistrzowsku forytować sprawy na korzyść swoich niemieckich patronów, nie zapominając też i o własnych zyskach. Podkupić potrzebne osoby na wyborach albo w innych sprawach pieniężnych, spełnić funkcję ajenta-podżegacza, aby zaszkodzić człowiekowi niemiłemu patronom, podnieść gdzie należy hałas niby o naruszenie prawa,—podobnego rodzaju przysługi są niemożliwe nietylko dla porządnych rosjan, ale rozumie się, także dla uczciwych estów i łotyszów; do charakteru zaś żydowskiego działalność taka, hojnie opłacana, najzupełniej przystaje i prowadzi do wzbogacenia. Dwudziestopięciotysiączna ludność, to ciężar niemały na szali interesów miejskich Rygi, a ciężaru tego niebardzo chyba zmniejszy spóźnione wydalenie pewnej liczby mniej bogatych i wpływowych z pomiędzy nich. W ogóle dotąd słyszymy tylko o środkach paljatywnych, oddzielnych rozporządzeniach, zastosowanych do tych lub owych objawów żydowskiej przebiegłości.”

Z ostatniej chwili.

Depesza, wysłana z Caribrodu d. 24-go b. m. wieczorem, opisuje w następujący sposób ostatnią większą bitwę, jaką serbowie stoczyli na ziemi bułgarskiej:

„Serbowie dokładali wszelkich starań na granicy, aby przeszkodzić wkroczeniu bułgarów. W ciągu poniedziałku zajęli serbowie stanowiska w dolinie przerzniętej Niszawą i szosą wiodącą do Niszu, w odległości sześciu kilometrów od Caribrodu. Most na Niszawie serbowie wczoraj spalili. Trzy dywizje serbskie, a mianowicie dunajowa, dryńska i szumadyjska, liczące około 40,000 ludzi, rozwinęły się w prawo i lewo na wynioślejszych punktach i wystawiły cztery baterje, popierane przez długie łańcuchy tyraljerskie, kryte przez oszańcowania. Położone z prawej strony wzgórze, Preglagliszte, panowało nad samym Caribrodem. Książę polecił pułkownikowi warneńskiemu zająć tę pozycję. Ogień rozpoczął się o godzinie 3½ po południu. Podczas gdy bataljon bułgarski wśród ciągłego ognia rozwijał się na wzgórzach flankowych i zwracał na siebie całą uwagę nieprzyjaciela, trzy inne bataljony zaatakowały serbów od tyłu i rozpoczęły gęstemi salwami ogień, poparty przez baterję. Gdy dotarłszy do połowy wysokości wzgórza, przerwano ogień i zatrąbiono do szturmu, serbowie, zmięszani tym atakiem na lewem skrzydle, poczęli cofać się. Zdobywszy tę pozycję, bułgarowie zagrozili oszańcowaniom i baterjom serbskim. Bułgarowie utracili dzisiaj 120 zabitych i rannych, oraz wzięli 50-ciu jeńców. Skonstatowano, że broń bułgarska dalej niesie. Serbowie strzelali nieregularnie, jakby bez komendy. Wiadomo, że po tej bitwie książę Aleksander zajął Caribrod.

Śmierć króla Alfonsa XII-go.

(Według depesz dzienników zagranicznych.)

Paryż 26-go listopada.— *Temps* donosi z Madrytu: „Ataki dławiące przyśpieszyły śmierć króla Alfonsa. Chwilami odzyskiwał jednak przytomność, przemawiał słabemi słowy do królowej i żądał widzieć córkę. Umarł (we środę o godzinie 9-ej zrana) w ramionach królowej Krystyny, w obecności królowej Izabelli, sióstr swoich, tudzież księcia i księżnej Montpensier. Ostatnich pociech religijnych udzielił mu arcybiskup Toleda, kardynał Benavides. Zwłoki pochowane będą w przyszłym tygodniu w Eskurjalu. Pierwsze depesze kondolencyjne nadeszły od Ojca św. i Grévy'ego. Zaraz po śmierci królowa przyjęła prezesa ministrów Canovasa del Castillo, który składając dymisję gabinetu radził zawezwać Sagastę. Królowa prosiła Canovasa, aby sprawował dalej rządy, dopóki nie poweźmie postanowienia. Nadzieja powołania do steru rządu liberalnego sprawiła wyborne wrażenie w Madrycie.”

Madryt 26-go listopada. — Ciało królewskie zostało nabalsamowane. Organa karlistów piszą, że do wybuchu nie nadeszła jeszcze pora; pisma republikańskie wyrażają się bardzo oględnie. Konserwatyści oświadczyli Sagaście, iż będą go popierali.

Madryt 26-go listopada.—Przyszły gabinet Sagasty będzie miał prawdopodobnie skład następujący: prezes Sagasta, sprawy zewnętrzne Martos albo Vega d'Armijo, finanse Camacho, sprawy wewnętrzne Venanzia Gonzales, wojna marszałek Jovellar, sprawiedliwość Montero, kolonje Moret, marynarka admirał Berenger. Jeneralnym gubernatorem Madrytu zostanie jen. Martinez Campos.

Paryż 26-go listopada.—Tutejsze umiarkowane pisma republikańskie twierdzą, iż ze zgonem króla Alfonsa upadła stanowczo monarchja w Hiszpanji. Zwycięstwo republikanów jest nieuniknione. *Intransigeant* Rocheforta woła: „*Le roi est mort, vive la République!*” *Figaro* zapewnia, iż Don Carlos pozostanie we Włoszech, dopóki nie zawezwie go stronnictwo do powrotu. *Gaulois* dowiaduje się, że Don Carlos opuścił już Wenecję.

Rzym 26-go listopada.—Jeden z dostojników watykańskich zapewnił korespondenta *Neue fr. Presse*, że Ojciec św. nie będzie popierał sprawy Don Carlosa w Hiszpanji. Kościół uczyni wszystko, aby unieszkodliwić ludzi, którzy pod pozorem obrony sprawy kościoła nie wahają się przed wyborem najohydniejszych planów i na miano „bandytów moralności” zasługują.

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Sofja 28-go listopada. — **Bułgarowie po krwawej, cały dzień trwającej bitwie, zajęli wczoraj Pirot. Książę wkroczy dzisiaj do miasta.**

Sofja 28-go listopada. — Pod Pirotem wojska bułgarskie wzięły wczoraj szturmem kilka ważnych pozycyj. Zdobycie Pirotu jest każdej chwili oczekiwane.

Belgrad 28-go listopada. — Depesza urzędowa. Wczoraj z Belpałanki król Milan zarządził dalsze kroki obrony kraju i z Niszu wyjechał do armji pod Pirotem, gdzie serbowie odnieść mieli znaczne korzyści. (?) Nowe wojska dążą na plac boju w największym pośpiechu.

Belgrad 28-go listopada.—Upadły zapał ludności budzi się nanowo. Naród żąda ocalenia honoru i zemsty. Pod Niszem sypią się ogromne szańce, toż samo pod Pirotem. Ustawiają 250 dział na pozycjach. Walka z nadciągającymi bułgarami toczy się już pod Akpalanką.

Belgrad 28-go listopada. — Cała załoga Belgradu wyruszyła na plac boju. Sto wagonów kolejowych przewozi bez przerwy wojska.

Belgrad 28-go listopada. — Jenerał Leszjanin bombarduje dalej Widdyń.

Londyn 28-go listopada.—**„Standard” dowiaduje się, iż ks. Aleksander zażąda ustąpienia Bułgarji okręgu pirockiego, jeżeli unja bułgarsko-rumelijska nie zostanie uznaną.**

Wiedeń 28-go listopada.—O misji hr. Khevenhüllera brakuje dalszych wiadomości. W ministerjum spraw zagranicznych zapanował z tego powodu niepokój.

Wiedeń 28-go listopada. — **Książę Aleksander przyjął zawieszenie broni.**

(Ajencja północna.)

Petersburg 28-go listopada. — Depesza urzędowa: Główny zarząd rosyjskiego Czerwonego krzyża postanowił zaopatrzyć dyrekcje Czerwonego krzyża w Belgradzie i Sofji w materjały szpitalne, bandaże, instrumenta chirurgiczne i fundusze w jednakowych ilościach.

Petersburg 28-go listopada. — *Nowosti* donoszą, iż komitet tutejszego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności otrzymał wezwanie od wielu członków Towarzystwa, aby przyjmował ofiary w materjałach i pieniądzach, celem wysyłania takowych na serbsko-bułgarski teatr wojny. Celem rozbioru tego wniosku odbędzie się jutro nadzwyczajne zgromadzenie jeneralne Towarzystwa. Postawiony przed tygodniem podobny wniosek przekazany został przez komitet Towarzystwu Czerwonego krzyża.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Londyn 28-go listopada.—**Dotąd wybrano 127 liberałów, 126 konserwatystów i 17 irlandczyków.**

(Ajencja północna.)

Petersburg 28-go listopada. — *Swiet* dowiaduje się z pewnego źródła, iż pogłoski o projektowanych, z chwilą ustąpienia ministra sprawiedliwości Nabokowa, rozległych reformach w sądownictwie są nieuzasadnione. Wytworzona przez zmarłego Monarchę całość organiczna ustaw sądowych nie zostanie naruszoną, jakkolwiek pewne, doświadczeniem wskazane częściowe zmiany są projektowane. Natomiast zamianowanie Manasseina ministrem sprawiedliwości wywoła niewątpliwie znaczne zmiany w personelu administracyjnym departamentu

GIEŁDA.

Warszawa, d. 28-go listopada 1885 r.

Niepokojące ciągle jeszcze wieści z półwyspu bałkańskiego i niepewność co do ukończenia akcji wojennej wobec oświadczeń ks. Aleksandra i postępu wojsk bułgarskich jest przyczyną chwiejności kursów i braku jednolitości dążenia. Każda drobna wiadomostka, która szalę na jedną lub drugą stronę przeważa, wywołuje drobnostkowe zmiany kursowe.

Usposobienie ogólne dziś było dosyć słabe. Szacowania z Berlina przyniosły znowu obietnicę powrotu do kursu 200 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, coby więcej nadziei znamionowało. U nas postępowano leniwie ku zniżce.

Weksle długoterminowe na **Berlin** ofiarowywano po 50.30 z początku, płacone były 50.20, 50.17½ i po 50.15 w końcu oddawane, zresztą za uwzględnieniem gatunku papieru. Krótkoterminowe 50.12 i pół, 50.10, 50.07 i pół i 50.05 również w tych samych warunkach—przy żądaniu 50.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.10 za długoterminowe, 49.90 za krótkoterminowe w niewielkich ilościach płacono.

Na **Londyn** również rozmaite drobne zawarto tranzakcje, płacąc po 10.13, 10.12, 10.11½, przy żądaniu 10.15..

Na **Paryż** 40.55—bez ruchu.

Na **Wiedeń** 81.25—choć w końcu pewną sumę oddano po 80.95.

Obroty ogólne słabe i bardzo ograniczone.

Papiery również mało obracane.

Listy likwidacyjne 89.30 i 89.10— wedle wielkości odcinków.

Pożyczkę wschodnią notowano w żądaniu 97.50 chociaż byli podobno nawet chętni oddawcy po 97.25. Tranzakcyj nie dokonano.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV 97.10, V 93.70 — w żądaniu. Płacono za te ostatnie 93.50, 93.45, a nawet, jak słyszeliśmy, i po 93.40 kupić było można.

Listy miejskie 95, 93.50, 92.30, 91.55. O serję IV zapytywano, lecz do tranzakcyj nie doszło.

Obligi nie notowane.

Listy łódzkie 89.75, 88.25, 87.25.

Z akcyj zanotowano bankowe w żądaniu: handlowe 334, dyskontowe 315. Z fabrycznych starachowickie po 80, hutnicze po 275, Zawiercia po 250 ofiarowano. Akcyj warszawskiej fabryki machin i odlewów po 26 poszukiwano.

Godzina 12½. Usposobienie ciągle słabe, wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 50.07½ płacono.

J. Wł.

SZARADA.

Kto chce zdrów być i wesoły,
Mięsnych *trzecich* niech nie jada,
Skandal barszcze i rosoły,
Wszystka, oto mi biesiada!
Po niej *drugi*, doza mała,
W końcu *czwarta pierwsza* mleczna,
Oto uczta doskonała,
Dla jarosza dostateczna!

Znaczenie zeszłej szarady: *Powąski.*

Najpierwsi nadesłali rozwiązanie: pp. Leonarda Wiłkajtys, Marja Strumff, Teresa Sylbermann, Janinka Mikke, Helena, F., Helena Rotmil Stefanja Lewińska, Marja P. z Marjańskiej, Marja Lewińska, Aleks. Moszyńska, S. Malczewska, Gustawa W., Bronisława Kąsinowska, Edmund Bulikowski, Józef Silbermann, Akiba Thursz, Franc. Lilpop, St. Listopad, E. Lewenstein, Edw. i Jan Heymanowie, H. Golbfart, Aleks. Librowicz, Bronisław Kruszewski, Jakub Lipiec, Ignacy Jaszański, Ad. Klein, Hipolit Konicki, Karol Bistrom, Józef Wł. Flisiński, Zygmunt Rundo, Ant. Teodor Lorentz, St. i Hen. Br., Ewusia Srebrna z Kutna, Izydor Łęczycki z Włocławka, Adam Cohn z Aleksandrowa, Juljan Kowalski z Włocławka.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Hugonoci" (p. Dowiakowska przedstawi rolę „Walentyny"). Jutro: „Napój miłosny" i „Warszawa" (balet 1-y raz)—*Rozmaitości.* Dziś: „Gęsi i gąski". Jutro: „Livia Quintilla" i „Pieszczoszek". *Mały.* Dziś: „Piękna Helena". Jutro: „Gasparone".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Panu S. M. w Kaliszu.*—Nie miałam już dawno żadnej wiadomości, a dziś rocznica naszego poznania, w oddaleniu zapomniałeś o mnie, może kim innym jesteś zajęty, radzę Ci być ostrożnym.

(3922) *Przyjaciółka*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go listopada 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.14	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.10	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	91.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.30	—.—
„ „ małe	89.10	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.50	—.—
II „ „ rs. 100	97.50	—.—
III „ „ rs. 100	97.50	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	334.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	315.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 216 2/3
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 79 1/6
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 36 1/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 198 8/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	465	510
„ „ pstra i dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	580	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	410	420
„ średnie (stare). .	—	—	392	405
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	250	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 28-go listopada 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99 5
„ garniec rs. 2 kop. 60

Najnowsze Nuty!

Utwory lekkie, salonowe. — Tańce.— Śpiewy na jeden i dwa głosy.

Delibes Leo, Pizzicato polka, . . . k. 30
Godard P. Mazurka, op. 54, ... k. 40
Zarzycki Al. Mazurek, ... k. 40
Mattei T. Babillage (pogadanka) . . k. 40
Wehle K. Canzonetta, ... k. 40
Goldmarck K. Marsz weselny z symfonji Ländliche Hochzeit, na 4 ręce . . . . k. 50
Millöcker K. Walc Carlotta, z op. „Gasparone," . . . . k. 50
— Polka „Cukier i Kawa," . . . k. 30
— Polka (do śpiewu) Opowiadanie Benozza, z op. Gasp. . . . . k. 40
— Tarantella do śpiewu z Gasparone, k. 40
— **Feldprediger,** walc, ... k. 50
J. Strauss, Walc na Lagunach, (na fortep. i do śpiewu razem), . . k. 40
— Potpourri z op. Baron Cygański, k. 50
R. Genée, Walc z op. „Rosina," . . k. 50
P. Tosti, Piosnka Fortunia (śpiew) . k. 40
Faure J. Crucifix, (śpiew) . . . . k. 40
Moszkowski M. Walc op. 31, . . k. 40
Lecoq C. Wyjątki z op. Serce i ręka k. 40
Ponchielli, Duet Laury i Giocondy, (śpiew), ... k. 40
— Potpourri, z „Giocondy." . . . k. 40

Do nabycia w Redakcji Echa Muzycznego (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych. 2481R



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 8, (dawniej **6**),
obok Składu Aptecznego,

Odznacza się pięknemi fasonami i krojem **wystudjowanym. — Ceny** począwszy od najniższych również w ubraniach **wykwintnych** bardzo umiarkowane. **Mundurki, Bluzy i Szynele** studenckie, na obstalunek. **Gotowe Palta** watowe, jesienne i letnie, takież **Garnitury. Marynarki, Spodnie Burki Sławuckie** i t. d. korzystnie nabyć można. Sposób brania **miary, próbki i cennik,** wysyła na prowincję, za 2-ma pocztowemi markami. 2981

Abonament Nut.

Pierwszy w kraju
Specjalny Skład Nut i Instrumentów Muzycznych
CUSTAWA LEWI,

w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA № 136, róg Świętokrzyzkiej,

poleca wszelkie Instrumenty i Przybory w **ZNACZNYM WYBORZE,** jak: **Skrzypce, Altówki, Wiolonczelle, Kontrabasy, Cytry, Mandoliny, Gitary, Kornety, Waltornie, Puzony, Flety, Klarnety** i wszelkie inne **Instrumenty dęte, tak blaszane jak i drewniane.**

TRĄBKI MYŚLIWSKIE i SYGNAŁOWE.
PIANINA, FORTEPIANY, FIS-HARMONJE, FLET-HARMONJE.
SKRZYNIE SAMOGRAJĄCE od najmniejszych do największych.
ARISTONY i wszelkie inne Instrumenty korbowe.

HEROPHONY Najnowszy instrument korbowy, odznaczający się tonem nader przyjemnym, grający dowolną ilość sztuk, jak: tańce ulubione, wyjątki z oper, śpiewy i t. p.

Sprzedaż wyłączna na Warszawę i Królestwo

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA po cenach Fabrycznych.

Cenniki wysela na żądanie franko, bezpłatnie. 2489R

Futerały i Smyczki. — **Metronomy i Struny włoskie.**

Reperacja Instrumentów.

WARUNKI PRENUMERATY
Wydawnictw perjodycznych S. Lewentala.
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41.

NA ROK 1886.

	W WARSZAWIE rocznie	półrocz.	kwart.	mies.	Z przesyłką pocztową na prowincji, oraz poza granicami Cesarstwa Rossyjskiego. rocznie	półrocz.	kwart.
	Ruble i kopiejki				Ruble i kopiejki		
KŁOSY, czasopismo tygodniowe illustrowane, wraz **z wielkiem bezpłatnem premium pism Michała Bałuckiego,**	8 —	4 —	2 —	— 67	12 —	6 —	3 —
ŚWIT, pismo illustrowane dla kobiet, wraz z dodatkiem wzorów, ubrań i i robót kobiecych	7 20	3 60	1 80	— 60	10 —	5 —	2 50
Część Świtu Literacka bez dodatku modnego	4 —	2 —	1 —	— —	6 —	3 —	1 50
Część Świtu Modna bez dodatku literackiego	4 —	2 —	1 —	— —	6 —	3 —	1 50
Biblioteka Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej, ...	4 80	2 40	1 20	— 40	4 80	2 40	1 20
Tygodnik Romansów i Powieści . .	3 —	1 50	— 75	— —	4 —	2 —	1 —
Tanie Wydanie Powieści Elizy Orzeszkowej; jeden tom miesięcznie, rocznie 12 tomów; dla prenumeratorów któregokolwiek z powyższych wydawnictw.	7 80	3 90	1 95	— 65	10 20	5 10	2 55
Dla nieprenumeratorów tychże wydawnictw	12 —	6 —	3 —	1 —	13 80	6 90	3 45

Za akuratne dostarczanie pism naszych tylko wtedy odpowiadamy, gdy prenumerata bezpośrednio u nas jest opłaconą.

S. Lewental,

2296r **Redaktor-Wydawca «Kłosów,» Nowy-Świat № 41.**

Pogadanki z dziećmi
ułożone **METODĄ POGLĄDOWĄ** przez
Z. Morawską.

3038

Część I. dla dzieci od lat 5—7. Przedmioty otaczające, w opr. kart. Rs. 1.
Część II, dla dzieci od lat 7—10. Przedmioty i ich części. Wiadomości wstępne z nauk wykładanych w szkołach, w opr. kart. Rs. 1.30.

Skład Główny w Księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA.

Kalendarz ścienny biurowy.
Kalendarz ścienny ozdobny.
Kalendarz KARTKOWY, do zdzierania,
na rok **1886,**
wyszły nakładem **Składu Papieru**
Władysława Bednawskiego,
w Warszawie, przy ul. **Miodowej № 497b** i znajdują się tak w składzie wydawcy, jakoteż we wszystkich księgarniach i składach papieru. 2979

Wspólnik

z kapitałem rs. 2,500 potrzebny jest do interesu korzystnego.—Zielna 39, m. 9. 3103



8. MIODOWA 8.

Fabryka Gorsetów
dawniej Habicha,
Miodowa Nr 8,
dom Mrozowskich,

Na sezon teraźniejszy zaopatrzyła się w dobór Gorsetów tkanych bez szwu, różnych rozmiarów i kolorów, a także dobór Gorsetów szytych dokładnie wykonanych podług modeli paryzkich, z dobrego materjału, to jest: atłasu, materji i dymki, po cenach bardzo przystępnych. Fiszbin prawdziwy. Wykonywa na obstalunki, gorsety hygieniczne włosiane dla dam słabych, nieznoszących brykli i fiszbinów, Szelki dla dzieci i osób starszych do prostego trzymania się i Leniuszki. Przyjmuje gorsety do prania, reperacji i odnowienia; z czem polecam się WW. Paniom.—Fabryka jest prowadzoną przez specjalistkę i specjalistów.

K. Wiśniewska,

3107 żona b. urzędnika.

SANKI

są do sprzedania w zupełnie dobrym stanie, na 4-ry osoby.—Wiadomość na miejscu Graniczna № 12. 3102

Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych,

zawiadamia Szan. Publiczność, iż dla jej dogodności, powierzyła **wyłączną sprzedaż** wszelkich swoich **Wyrobów** po cenach fabrycznych, tak hurtowo, jak i detalicznie, głównemu Składowi **Naczyń kuchennych** p. **Ludwika Przybyszewskiego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 67, wprost Resursy Obywatelskiej.

Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych.

Powołując się na powyższe ogłoszenie mam zaszczyt oznajmić, iż wszelkie wyroby powyższej Fabryki jako to; **Lodownie, Magle** pokojowe, **Kredensy, Szafy, Stoły** kuchenne, **Wyroby bednarskie** i różne przybory użyteczne w gospodarstwie, są zawsze na składzie i sprzedawane będą po cenach fabrycznych. Zwracam też uwagę Szan. Publiczności na to, iż wyroby bednarskie tejże fabryki robione są na **feder** (*) i dla tego nie ulegają nigdy rozeschnięciu i rozlecieć się nie mogą.

Wszelkie **obstalunki** wykonywać się będą z wszelką akuratnością i po cenach fabrycznych.—**(Krakowskie-Przedmieście № 67).**

Ludwik Przybyszewski.

(*) Wyrażenie **na feder** znaczy, iż części składowe naczynia (klepki), są z boków wpuszczane jedne w drugie, tak, że po zdjęciu lub opadnięciu obręczy, nie rozchodzą się z całości. 3101

NOWO-OTWORZONY
LOMBARD
PRZEZ RZĄD ZATWIERDZONY
ul. Królewska Nr 39,

gdzie dawniej mieściło się Biuro Telegraficzne, naprzeciwko Giełdy, wydaje zaliczenia od 3 rs. na srebro, złoto i drogie kamienie. — Pokiera się procent miesięcznie: od pożyczki 1% i od przechowania 1%, razem 2% miesięcznie.— Otwarty od **10** do **4** po południu, oprócz Niedziel i Świąt uroczystych. 2398R

SKŁAD WIN
Feliksa Potrzebskiego,

egzystujący od 1835 roku, przy rogu ulic Nowy-Świat i Chmielnej, poleca wina znanej swej dobroci francuzkie, reńskie, hiszpańskie, a szczególniej węgierskie, począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych wysokich gatunków, a posiadając wielkie zapasy może sprzedawać po znacznie zniżonych cenach.

Przy handlu znajdują się gościnne pokoje, w których zawsze wypić można kieliszek smacznego wina. 3105

Na wszelkie prezenty i gwiazdkę

Zużyte przedmioty

J. WIEDIGER, JUBILER,
Krakowskie-Przedmieście Nr 19,

zamienia na nowe

poleca wielki wybór wyrobów złotych i z drogiemi kamieniami, najświeższej mody, pięknego i trwałego wykończenia. 2490R

Biżuterja srebrna w wielkim wyborze,—Ceny bardzo nizkie.

Wszelkie obstalunki wykończa pięknie i na czas.



Patentowany w Niemczech, Austrji, Francji, Belgji, Luksemburgu, Włoszech, Rumunji.

TRYPOLIT

Najwyżej Zatwierdzony Patent № 9346.

Pierwsza Uprzywilejowana Fabryka
Trypolitu (Trójkamieniok),
w Królestwie Polskiem
L. Stumpfa w Kielcach,

Patentowany w Stanach Zjednocz. Anglji, Szwecji, Norwegji, Danji, Rossji, Hiszpanji.

Poleca swój nowy towar budowlany

PP. Budowniczym, Inżynierom, Rzeźbiarzom, Sztukatorom etc.

Bliższe wiadomości i Składy u L. Stumpfa w Kielcach lub w domu handlowym St. Beeli & Comp. w Warszawie, Orla Nr 8. 3068

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN“** w Dąbrowie.

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.



F. Łapiński
W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.**

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan,“ z odstawą	rs. —	kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą	rs. 1	kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą	rs. 18	kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19	kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20	kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 2127r

NAJOBFITSZA

2311r

liczbą Dzieł i wyborowa Czytelnia Polska i Francuzka, urządzona przy Księgarni i Składzie Nut Maurycego Orgelbranda, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 32.—Abonament miesięczny k. 60 lub 75; kwartalny, półroczny lub roczny, z góry opłacony znacznie taniej. Wysyłka na prowincję w każdej żądanej ilości tomów. Nowości literackie zaraz po wyjściu włączają się do Abonamentu. Drukowane Katalogi.

ZGAGĘ,

nadmiar kwasów żołądkowych, kwaśny smak w ustach, pieczenie w gardle, niestrawność spowodowaną użyciem zbyt tłustych pokarmów, **ból żołądka,** usuwa natychmiastowo użycie dwóch **pastylek digestiwnych Russyana.**

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana, ul. Kotzebue № 3.—Cena pudełka 40 kop., z przesyłką na prowincję nie mniej dwóch pudełek rs. 1. 3098

Adres «Russyan Warszawa.»

OBRĘCZE

ktoby się chciał podjąć dostarczać de Włocławka, zechce nadesłać swój adres do Włocławskiej fabryki fajansu Teichfeld & Asterblum. 3106

Zapowiedź.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że 1. Księgarz Chaim Mejer **Hurwicz (Horowitz)**, zamieszkały we Frankfurcie nad Menem, syn komisjonera Josela Izachorow Hurwicza (Horowitz) i małżonki tegoż Perli Lei Etjewny urodzonej Wolfsohn w Warszawie. — 2. Chaja (zwana Anną) **Landau**, zamieszkała w Warszawie, córka kupca Mozesa Landau w Warszawie i zmarłej małżonki tegoż Liby Goldy, urodzonej Katzengold, zamierzają wstąpić w związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w gminach: Frankfurt nad Menem i Warszawa. 2486R

Frankfurt nad Menem, 24 Listopad 1885 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego z polecenia
(podpisano) **Garny.**

Dnia 18-go Października 1885 roku, na stacji drogi żelaznej w Bzinie, przy przesiadaniu do innego wagonu, pozostawioną była 2496R

Paczka z Papierami,

w której między innemi znajdowały się dwa arkusze czystego papieru na prośby, z podpisem u dołu w języku rosyjskim: „Ipolit Francewicz Łonckij.” O zaginieniu tem było ogłoszenie w dziennikach. Niniejszem ostrzegam dla skutków prawnych, aby nikt żadnych papierów w formie rewersów, zobowiązań, lub jakiejbądź innej z podpisem moim po rosyjsku nie nabywał, gdyż takowe są fałszywe, **tego rodzaju podpisów bowiem nie kładłem i nie kładę na żadnych prywatnych zobowiązaniach.**

Nowo-otworzona
Fabryka pończoch

przy ul. Dzikiej № 24/26 (nowy),
poleca:

Pończochy od **rs. 2 k. 50** tuzin; **Skarpetki, Kamasze, Trykoty** męzkie i damskie **od rs. 1 kop. 50 za sztukę; Ubrania** trykotowe dziecinne, **Chustki** szalowe, roboty ręcznej. **Szale.—Kupującym szale, udziela się bezpłatnie nauka chustek.**

Nadrabianie Pończoch po 15 kop. 2484R

Od rs. 1 kop. 65
Koszule Prane

najnowszego fasonu
z kołnierzami i mankietami

w Zakładzie Bielizny
MAURYCEGO REICHEL,
Senatorska Nr 22,

róg Bielańskiej, I-sze piętro,
dawniej Gmach Teatralny. 2485R

Poszukuje się lokalu

(zaraz lub od 1 Stycznia)
z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, wygódki, z wodociągiem, 2 wejściami. Listowne zawiadomienia. Teatr Wielki, Heliominiatury Calori, dla A. B. 3099

LÓD

na stawach, w Rudzie pod Marymontem, jest do wydzierżawienia.—Wiadomość: ulica Elektoralna № 4, mieszk. 5. 3100

KWIATY

3109

Bukiety, Wieńce, Girlandy, Dekoracje ślubne i pogrzebowe, oraz w domach prywatnych, jak również urządzanie i zakładanie ogródków większych i mniejszych, przyjmuje się po cenach możliwie nizkich w ogrodzie przy kościele N. N. M. P. Leszno 39, w Warszawie.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, **iż** 1) jest do sprzedania Kora dębowa, ździerana wiosną roku bieżącego, złożona w 14-m forcie na Pelcowiźnie, — i 2) są do zrobienia z drzewa skarbowego, drzwi, oraz ramy do okien, w 4-ch fortach za Pragą.

Wiadomości szczegółowej, dotyczącej tych dwóch przedsiębiorstw, zasięgnąć można w Zarządzie Budowniczego Fortyfikacyj, mieszczącym się w Cytadeli w domu № 33. 2492r

Zbiór Monet i Medali
polskich,

3096

złotych, srebrnych i innych,

od Ryxy, aż do dzisiejszych czasów panowaniami ułożony, a liczący przeszło 1300 okazów, w tej zaś liczbie wiele rzadkich, jest do nabycia w całości od d-ra St. Rybickiego w Skierniewicach. Pojedyncze sztuki odprzedanemi być nie mogą, a o bliższych warunkach sprzedaży dowiedzieć się można na miejscu.

Sprzedaż Mąki.

Na stacji towarowej Warszawsko-Petersburskiej drogi żelaznej dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się licytacja na **50 worków mąki pszennej,** wagi 250 pudów. 3092

Nowo-otworzona Fabryka

2448R

BIELIZNY ROZALJI FUKS,
Nowy-Świat № 25 nowy, mieszk. 16.

w prywatnym lokalu, poleca Sz. publiczności, po cenach niesłychanie niskich, bieliznę męzką, damską, dziecinną; przyjmuje reperację takowej jako to: wstawianie gorsów, kołnierzy, mankietów, karczków. Kompletne wyprawki dla nowonarodzonych. Znaczenie monogramów od k. 7½, 2 litery gotyckie od 3 kop.



Koń,



Wolant kryty, Sanki i Liberja dla stangreta, do sprzedania.

Piękna № 46, mieszk. 11, od 10 z rana i od 2—4 po południu. 3086

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja głośna, oraz przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż 30,000 pudów starych, wyszłych z użycia szyn żelaznych.

Pragnący być dopuszczonym do licytacji czy to głośnej, czy przez deklaracje, winien najpóźniej w dniu licytacji, do godziny 11-ej przed południem, złożyć w Kassie Zbiorowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej vadium w sumie rs. 3,000 i przed przystąpieniem do licytacji kwit na takowe vadium okazać. Nieutrzymującemu się przy kupnie, vadium zwrócone zostanie bezzwłocznie po ukończeniu licytacji.

Deklaracje złożone być winny przed rozpoczęciem licytacji i obejmować mają ofertę na całą partję szyn wystawionych na sprzedaż.—Cena winna być podaną za pud szyn i wypisaną literami.

Warunki kupna i sprzedaży szyn, które przystępujący do licytacji na dowód zgodzenia się na takowe, podpisać jest obowiązany, przeglądane być mogą w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, codziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godz. 10 rano do 3 po południu. 2479r

W dniu 2 (14) Stycznia 1886 r., o godzinie 10-tej z rana, sprzedane będą w Sądzie Okręgowym w Wydziale 3 w Warszawie, następujące realności, należące do massy upadłości ś. p. Henryka Limprechta.

Dom № 1124 przy zbiegu ulic: Żelaznej i Grzybowskiej, w którym mieści się Browar piwny po ś. p. Limprechcie, ze wszelkiemi maszynami i rekwizytami piwowarskiemi, jako to: kotłami, kadziami, rurami, kilsztokami, wężami, pompami, antałkami, fassami, pływąkami, wagami decymalnemi, warsztatami, urządzeniem w kantorze, szczegółowo w protokule zajęcia opisanemi.—Nieruchomość № 1124, zawiera powierzchni 18754 łokci □. W skład browaru wchodzi 8 budowli murowanych i lodownia amerykańska drewniana.

Browar wypuszczony w dzierżawę po 1-go Października 1886 r. za rs. 6,000, przy czem służy dzierżawcy prawo zatrzymania jednej lodowni po 1 Listopada n. s. 1886 r. Do nabywcy należeć będzie prawo pobrania od dzierżawcy rat: Kwietniowej i Lipcowej 1886 r.

Warunki sprzedaży udogodnione. Nabywca zapłaci 10% szacunku w dniu licytacji. W ciągu dni 7 summę wystarczającą na zaspokojenie wierzytelności hypotecznych (około 42,000). Resztę w 2-ch ratach $^1/_3$ w ciągu miesiąca od licytacji, $^2/_3$ w ciągu 8 miesięcy z procentem prawnym.

Nieruchomość № 1125 przy ulicy Żelaznej. Dom frontowy murowany piętrowy z oficynami i budowlami gospodarskiemi w podwórzu. Powierzchnia 4302 łok. □. Warunki sprzedaży również udogodnione z tą różnicą, że reszta szacunku spłacaną być ma co miesiąc i w ciągu 8 miesięcy w dwóch równych ratach.

Szacunek browaru oznaczony na 120,000 rubli. — Dom № 1125a. na rs. 18,000, lecz że to jest druga licytacja, przeto nieruchomości powyższe mogą być sprzedane i niżej szacunku. Wiadomości bliższe można powziąć na miejscu u gospodarza posessji Szczepana Śniegoskiego i u podpisanego Syndyka ostatecznego w Warszawie pod № 12 przy uliay Świętojerskiej zamieszkałego.

Dominik ANC,
Adwokat przysięgły.

2482B

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat 42, nowy 38. 2080 R

Wyprzedaż Powozów używanych

w różnym rodzaju, Karety poczwórne, potrójne, Faetony różnej wielkości, Landa najnowszego fasonu, Kocze poczwórne i z fordeklem, Kab prawie nowy, Chomonta angielskie, Sanki w różnym rodzaju, Sanki amerykańskie, oryginalne, sprowadzone z Nowego-Yorku i t. p. 2990

Królewska Nr 23|19.

Fabryka powozów Romanowskiego.

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji, najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica **Senatorska № 464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek. — ulica **Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH

L. JARZĘBSKIEGO,

ulica Nowy-Świat № 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.

Poleca świeże towary, jak: **wełny, flanele, kaszmiry i różne towary,** w zakres **bławatów** wchodzące, **po możliwie umiarkowanych cenach.** 2176R

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60. Oddzielnie: kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2224

Uczeń kl. 6-tej, filolog, poszukuje korepetycyj. Wiadomość Chmielna № 27 nowy, mieszkania 18. 2618

Pięknopisania wyucza w krótkim czasie osoby bez różnicy płci i wieku, wyższy nauczyciel kaligrafji R. Krajewski. Miodowa № 1. m. 12. 18808

Francuzka dyplomowana udziela lekcje i konwersacji 2 rs. miesięcznie. Krucza 15. Felicité Smidt. 18974

Potrzebna francuzka do konwersacji z dobrą wymową, zgłosić się: Karmelicka 19, do p. Landau, 11—12. 18956

Chciałbym brać lekcje języków: angielskiego i francuzkiego po dwie godziny dziennie. Listy wraz z oznaczeniem ceny pod adresem „Z. 30", do Kur. Warsz. 18940

Paryżanka w średnim wieku życzy udzielać panienkom lekcje konwersacji. Nowy-Świat № 61, mieszk. 22. 2650

Student uniwersytetu udziela lekcje lub korepetycje przedmiotów specjalnie matematycznych. Ofertanci mogą składać swoje adresy w domu przy ul. Marjańskiej № 2, w mieszk. stróża, pod lit. A. C. 2645

Potrzebną jest francuzka, do dwojga dzieci: 6-cio i 7-letnich. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, m. № 3. 19048

Ceny zniżone. W zakładzie rękodzielniczym dla kobiet J. Swieżawskiej, 25 Wspólna 25. Z powodu napływu uczennic opłata zniżona miesięcznie: krawieczczyzna rs. 7, introligatorstwo 8, kwiaty 7. Całkowity zaś kurs: krawatów, strojów, heljominiatur, koronek, malatury włoskiej po rs. 10. Kończącym wydają się patenty. Wyroby zbywają się na miejscu. Zapisy i nauka codziennie. 19068

Poszukuje korepetytora, któren by mię mógł przygotować do szkoły handlowej. Oferty składać pod lit. A. Z. K. w kantorze Kur. Warsz. 19080

Posady i prace.

Panienki młode potrzebne do papierowych robót. Papeterie, Obożna 5. 18943

Zdolna podręczna do koszul męzkich, oraz uczennica za wynagrodzeniem, znajdą stałe zatrudnienie. Orla № 9, m. 15. 2652

Rządca potrzebny jest do nowo nabytego majątku ziemskiego większego, może być żonaty, z dobrą rekomendacją, z kaucją do 3,000 rubli. Wiadomość: Miodowa № 17, mieszk. 14, od 8 do 10-tej rano i od 2 do 4 po południu. 19026

Potrzebny jest pomocnik do gorzelni parowej, koniecznie obznajmiony z pędzeniem na aparacie Iłgiesa. Warunki dobre, wiadomość: Zielna № 32, mieszkania № 15, od 7 do 8-mej wieczór. 18982

Wdowa rosjanka poszukuje miejsca w domu ruskim, wojskowym, do jednej osoby nie młodej do towarzystwa i zajęcia się domem, bez różnicy płci. Ulica Bednarska № 19, mieszkania 7. 19011

Młody człowiek syn rolnika, kolonisty, lub rządcy, który ukończył najmniej 4 klasy i ma szczerą chęć do pracy, potrzebny zaraz do pomocy w gospodarstwie na wieś, może być i protestant. Listy własnoręcznie pisane adresować: Andrzej Kozłowski. Nowo-Zielna 35, Warszawa. 19013

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Ulica Szczygla № 3. 18702

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Rymarska № 16. 18881

Młody człowiek, żonaty, władający językami: ruskim, polskim i niemieckim, z kaucją od rs. 1,000—2,000, poszukuje miejsca inkasenta, magazyniera i t. d. Łaskawe oferty pod lit. A. P. uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 2636

Potrzebni są uczniowie do terminu, do fabryki koszykarskiej. Muranowska 6. 2584

Mając w majątku swoim kolonję, życzę osiedlić w takowej robotników polaków wydalonych z Prus; także potrzebuję ekonoma z wydalonych polaków. Proszę zgłaszać się pod adresem: J. F. Sankowski, Mochylewska gubernja, stacja Kochanowo. 18051

Subjekt uzdolniony w bławatnym interesie, posiadający języki: francuzki lub niemiecki, znajdzie pomieszczenie w magazynie L. Falęckiego i Syna. Niecała 12. 18788

Człowiek młody, kawaler, ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ulica Złota № 32, m. 20. 18934

Polka wykształcona poszukuje zajęcia w zamożnym domu. Krucza 15—5. 18975

Osoba która była lat 10 w handlu, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Złota 39, mieszkania 26. 19036

Potrzebna panna zdatna do staników.— Zakroczymska 15. mieszkania 13. 2656

Francuzka rodowita w średnim wieku, opatrzona najchlubniejszemi świadectwami z długoletniego pełnienia obowiązków ochmistrzyni domu i zarazem opiekunki dzieci, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na wsi. Wiadomość ul. Hoża № 14, mieszkania 6, od godziny 12—2. 19032

Do magazynu sukien Eugenji, Bracka № 10, potrzebna zaraz panna, zdolna do strojów i sukien. 19040

Do pracowni haftów Felicji. Bracka № 10, potrzebna zaraz panna zdolna do znaczenia. 19039

Zdolni ajenci do sprzedaży maszyn do szycia, zhłosić się mogą do składu C. Uhlig, Bracka 25. 19043

Zdolna panna umiejąca szyć rękawiczki na maszynie, potrzebna zaraz. Długa № 5, w sklepie z pieczywem. 2660

Potrzebna panna do dziurek, w domu przyzwoitym. Ulica Piekarska 9, mieszkania 18. 19077

Panny do nauki krawatów potrzebne są zaraz, Fabryka „Czesławy." Nowy-Świat № 21 nowy, m. 8; tamże potrzebna panna do krawieczczyzny. 10071

Zdolny buchhalter poszukuje zajęcia kilkugodzinnego, lub całodziennego. Uprasza się o łaskawe zostawienie ofert w kantorze Kurjera pod lit. M. 45 lub u T. P. Szpitalna № 12, mieszkania 9. 19067

Potrzebne są panny, zdatne i podręczne, do pracowni sukien. Mokotowska, domu 12, mieszkania 31, na dole. 19079

Osoba inteligentna, z dobrem wychowaniem, może otrzymać miejsce do zarządu domu i sklepem spożywczo-kolonjalnym, u mężczyzny samotnego, wynagrodzenie roczne rubli 250. Kaucja rubli 6,200. Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. B. 2662

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie damskiej, poszukuje miejsca w domach prywatnych na przychodnią. Chmielna № 9 nowy, mieszkania 8. 19044

Uczeń do felczera jest potrzebny. Nowy-Świat № 64. 18998

Potrzebna jest osoba do szycia domowego. Wiadomość: Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej, w składzie towarów bławatnych K. Mantey. 2658

Potrzebny jest syrowar, specjalnie posiadający swój fach, do majątku, w którym roczna produkcja mleka wynosi około 40.000 garncy. Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 36, zastać można między 10 a 11 godziną z rana, zapytać u stróża. 19057

Panna zdatna do wykończania staników, potrzebna do pracowni K. Bielewskiej. — Chmielna № 7. 19061

Potrzebne zaraz maszynistki do bielizny. Chmielna 35 nowy, 23 m. 19063

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16. w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 18912

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 18412

Kuc z uprzężą, silny, do sprzedania. Chłodna 12, u stróża. 2643

Meble ozdobne do 5-u pokojów, garnitur czarny aksamitem kryty, szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko damskie i mężkie, łóżka, toaleta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny, do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4.

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 17980

Urządzenie sklepowe, tanio do sprzedania zaraz. Wiadomość w dystrybucji, Świętokrzyzka № 31. 18926

Szafy orzechowe, rozbierane z filarami, rzeźbą, u stolarza. Wróbla 9. 18927

Para koni silnych, do sprzedania, za przystępną cenę. Twarda 5, m. 25. 18967

Futro mężkie elki, tanio do sprzedania. Wiadomość w magazynie pod firmą Ryszkowski. Nowo-Senatorska 9. 2644

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania stół dębowy, obiadowy, za cenę bardzo umiarkowaną. Krucza № 47, m. 11. 18972

Wyprzedaż kapeluszy zimowych w wielkim wyborze, po bardzo nizkiej cenie, w magazynie mód. Świętokrzyzka № 10. — T. Zawistowska. 18623

Jabłka od 2 do 3 rs. pud, konfitury, konserwy różne do sprzedania. Pańska 4, mieszkania 39, od 4 do 7. 18825

Do sprzedania karetka jednokonna i powóz parokonny, z pierwszorzędnej fabryki. Wiadomość: Wielka № 45, stróż wskaże.

Klacz kara, lat 8, kompletnie ujeżdżona pod wierzch, z powodu wyjazdu za rs. 250, (bez targu) do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary, spytać stajennego Snietkowa.

Fortepiany nowe, używane, pianina, sprzedaż, zamiana, reperacje, strojenia przyjmuje, fabryka fortepianów Karwowski i Syn, Leszno 19a. 18694

Do sprzedania żyrandol bronzowy, kołnierz, mufka sobolowa, futro mężkie niedźwiadki, oraz serwis piękny porcelanowy na 24 osób i różne bagatelki.. Widzieć można od godz. 9-tej rano do 12-tej w połndnie. Ul. Warecka № 14 nowy, mieszk. 15.

Futro do sprzedania, palto podbite psami z odnową niedźwiedziową, używane, rs. 40. Lisiurka szaraczkiem kryta, krojem angielskim, nowa, rs. 50. — Palto na futerku dla chłopca od lat 10 do 14. Poloneza oposowa pokryta materją. Garnitur z amerykańskich soboli. Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Ś-go Krzyża № 12, mieszkania 10, drugie piętro od frontu, od 10-tej do 4-tej.

Tanio garnitur czarny, orzechowy i fantazyjny, 2 słupy, biały marmurowy. Nowy-Świat № 40, mieszk. 3. 18832

Fortepian Hoffera, nowego systemu, za rs. 240. Mostowa 18, m. 6. 18831

Futro mężkie skunksy do sprzedania. — Ogrodowa № 5. mieszkanim 16. 18785

Poszukuje się używanego garnituru mebli, szafy dużej, na spłaty miesięczne. gwarancja pewna. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. J. P. B. 18792

Figus dziewięcioletni jest do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № domu 62, stróż wskaże. 18777

Kredens, stół, 12 krzeseł, dębowe, rzeźbione, żyrandol, lampa, do sprzedania.—Nowy-Świat № 62, mieszk. 24. 18780

Do sprzedania: kareta potrójna używana, faetony, bryczki, chomonta angielskie, parokonne i pojedyncze. Świętokrzyzka № 35.

Obrazy, porcelana, bronzy, srebra i sztychy starożytne i różne antyki do sprzedania tanio. Karmelicka 18 nowy, m. 3. 17919

Pozostawiono do sprzedania obrazy olejne wysokiej wartości, w magazynie mebli K. Rabong. Nowy-Świat № 56. 18291

Futro męzkie rosomaki, bardzo mało używane, jest do sprzedania u kuśnierza Raap, przy ulicy Marszałkowskiej pod № 149, wprost Placu Zielonego. 18752

Za 180 rs. są do sprzedania szopy bardzo ładne, prawie nieużywane. Wiadomość w aptece, Freta № 16. 18884

Sobolowy garnitur, używany, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Krucza № 40, mieszk. 18 18866

Erarda fortepian sprzedaję ratami, rano 10—12. Erywańska 3, mieszk. 2. 18850

Mundur galowy nowy, kapelusz, szpada, dla sądownika ósmej klasy, oraz fortepian krótki fabryki Zirkwitza do sprzedania. Złota 4/4, mieszkania 18. 18731

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki, Marszałkowska 144. 2617

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, altówkę gitarę sprzedaję. Wiejska 11, mieszk. 5.

Bardzo tanio do sprzedania futro podróżne z pięknym kołnierzem niedźwiedzim i palto porządne za rs. 6. Widok № 24, m. 4, od godz. 1 do 4-tej. 18733

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Kapelusze damskie wykwintne i skromne, suknie i okrycia przerabia i ubiera bardzo tanio. Chmielna 63, mieszkania 28. 17501

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro. mieszkania 16. 18601

Do sprzedania szafy dębowe z filarami ozdobne, krzesła dębowe, stoliki do kart, krzesełka białe fantazyjne. Leszno № 64 nowy. 18914

Najtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Wybór wielki! 2631

Piękną kamelję oddaję za rs. 16. Ulica Hoża 26—7. 18727

Algierka eldgancka nowa, czarne oposy wyborowe sprzedaję za 75 rubli.—Smolna 23, mieszk. 15. 19018

Kupuję złoto, srebro, zegarki złote. płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, m. 15. 2648

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury i czarne szafy, kredensy i różne inne, wyprzedaję bardzo a bardzo tanio.—Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 1, na prost Kopernika. 19025

Książki starożytne, tanio do sprzedania. Freta 20, mieszk. 17. 2654

Futra 2 męzkie, niedźwiadki i tumaki do sprzedania. Jerozolimska 64, m. 2. 19000

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione. łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.—Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 19047

Wypadkowo sprzedaje się dwa konie wierzchowe: jeden pół-krwi ze stada Iłowajskiego, drugi doński. Chłodna № 51, stróż wskaże. 10062

Meble tanio sprzedaję, ottomany, szeslongi nowe i używane, oraz przyjmuje stare meble w zamian. Elektoralna 39, u tapicera.

Do sprzedania kareta potrójna, 2 bryczki, prelotka, kocz z fordeklem i sanie duże, wszystko w dobrym stanie i za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, ul. Leszno № 40b.

Fortepian paryzki Erarda do wynajęcia. Królewska № 3, m. 5. 19041

Bilard jest do sprzedania, przy ulicy Ogrodowej № 33. 19031

Futro w dobrym stanie do sprzedania, za rs. 25. Chmielna № 5, stróż wskaże. 19030

Futra: szubę damską, lisy; algierkę męzką szopy, sprzedają. Twarda 19, m. 16. 19029

Staroświeckie meble do sprzedania, 4 sztuki kością, metalem inkrustowane. Orla № 10—12, u stolarza. 19078

Maszyna Wheelera Wilsona nowa, do sprzedania rs. 28. Dzielna № 23, mieszkania 1. 19076

Meble fantazyjne i stylowe, garnitury czarne i orzechowe, pokryte i bez pokrycia, oraz stoliki, żardiniery i kanapa dębowa, z lustrem, w stylu staroniemieckim, bardzo tanio. Chmielna 24. — K. Szymborski.

Rotonda aksamitna, podbita popielicami, z kołnierzem bobrowym, zupełnie nieużywana do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 12, mieszkania 27. 19070

Sanek kilkanaście par, powozów używanych i łóżko jesionowe do sprzedania nie drogo. Długa № 16, wprost cerkwi. 19049

Do sprzedania: Lankastrówka № 16, dobrze bijąca, za rs. 75. Niedźwiadki podróżne używane 65. Encyklopedja rolnicza za rs. 40. Wspólna 26, m, 23. 19050

Maszyna Pollaka-Smidta do sprzedania. Nowy-Swiat 12, w dystrybucji. 19055

Sery litewskie. Świeży transport znanych z dobroci i tak powszechnie chwalonych serów, nadszedł do Warszawy, sprzedaż odbywa się po cenach nadzwyczaj przystępnych, w oddzielnych cegiełkach, wagi po 4 $4\frac{1}{2}$ i 5 funtów. Ulica Wspólna № 36. Wiadomość u stróża. 19058

Do sprzedania tanio: algierka z oposów męzka, salopa damska z lisów i garnitur piękny tumakowy. — Kuśnierz Herman, Ślepa 8. 19064

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia urządzona na sposób cukierniczy, egzystująca lat 6, dobrze procentująca, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość ulica Marszałkowska № 118 nowy, u fryzjera Nowickiego. 18705

Dom z zabudowaniami i ogrodem owocowym do sprzedania w Kutnie, od 20 Kwietnia 1886 r. Wiadomość: ulica Hoża № 38, mieszkania 29, w niedziele i święta od 10-ej rano do 1-ej. 18698

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Tamka róg Topiel № 16.

Sklep kolonjalny do sprzedania, z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem i towarem dobrze procentujący, w dobrym puukcie. Życzący kupić pozostawią oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. A. 18190

Z powodu słabości, odstępuje się skład piwa, firma wyrobiona. Bednarska № 21.

Ogród owocowy i warzywny do wynajęcia zaraz za rogatką Belwederską, wprost Promenady, dzierżawa roczna z góry za cenę przystępną. Wiadomość: Długa № 36, kąpielc.

Magle i sklep do sprzedania za nizką cenę. Zielna 25. 18718

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Dzielna 12c. 18874

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, w najruchliwszym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość u rządcy domu, ulica Chmielna № 24, między 3-ą a 5-ą po południu. 18838

Wspólnika poszukuje się z kapitałem rubli trzydzieści tysięcy do wyeksploatowania i wyróbki dużego lasu, w doskonałem położeniu. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. B. 18827

Piwo i bufet w składzie wódek, chciałbym wydzierżawić. Oferty składać pod literą W. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2635

Dystrybucja do sprzedauia z całem urządzeniem, za rs. 300, na Nowym-Świecie № 36 nowy. 18957

Sklep wiktuałów z dystrybucją, z zimowemi zapasami. Ulica Dzielna № 21. 18954

Wdowiec poszukuje wspólniczki panny lub wdowy, do interesu handlowego, z kapitałem od 3-ch do 4-ch tysięcy rubli. Wiadomość w cukierni p. Arnolda, ulica Marszałkowska № 71 stary, 145 nowy. 18950

Skład węgli do odstąpienia przy ulicy Freta № 33. 18936

Każdorocznie w ciągu lat kilkunastu potrzebuję około 100 tysięcy centnarów dobrego siana, w blizkości jakiejkolwiek stacji kolei żelaznej, około 200 wiorst od Warszawy oddalonej. Oferty celem zawarcia kontraktów z wykazem ilości, jakości i ceny umiarkowanej do 10 Grudnia r. b. przyjmuje Stanisław Wlekliński w Warszawie. Ul. Chmielna № 56/72. 18945

Plac w najzdrowszej miejscowości, blizko alei Ujazdowskiej i obok Doliny Szwajcarskiej № 7 przy ul. Pięknej, 3,841 łok. □ i 50 łokci frontu, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu, do nabycia na warunkach b. dogodnych, nawet bez gotówki. Szkolna № 7, u stróża. 17608

Do odstąpienia sklep z mieszkaniem, na bardzo korzystnych warunkach. Wiad. w dystrybucji, Bednarska 31 nowy. 2601

Sklep, stajnia, wozownia, zaraz, na konie lub składy. Nowy-Świat 25. 18835

Rs. 10,000 potrzeba jest na nieruchomość w środku miasta, do umieszczenia w dwóch trzecich części wartości domu na 8% rocznie. Adresy zostawiać pod lit. O. K. w kantorze Kurjera. 18798

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sprzedaż lasu w gubernji Grodzieńskiej, 9,000 sztuk drzewa sosnowego dla spławu za granicę, na bardzo dogodnych warunkach. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w domu przy ulicy Jerozolimskiej № 67, m. 5, od godziny 3-ej po południu. 18930

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pokojem i kuchnią oraz herbaciarnią, jest do sprzedania. Nowolipie № 32. 18929

Do sprzedania zakład mleczny, z przyczyny słabości właściciela. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście № 50/56. 19075

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Nowo-Senatorska № 6 nowy. 19072

Sklep za 240 rs. rocznie, do wynajęcia zaraz, oraz szafy i całe urządzenie. Ul. Elektoralna № 28. 19065

Summa rs. 2,600 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu chociażby drewnianego. Wiadomość u adwokata przysięgłego Adolfa Świerczewskiego. Wspólna 10. 19042

Do sprzedania sklep wiktuałów połączony razem z kawiarnią, traktjernią, otoczony fabrykami. Chłodna 39. 19016

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Ulica Nowa-Wieś № 5. 19046

Magle ze sklepem wydzierżawię, sprzedam na raty, tanio, Próżna 4, stróż. 19053

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Kawiarnia do odstąpienia. Ulica Chłodna № 22, wiadomość na miejscu. 19056

Kawiarnia z dobrem powodzeniem i trzyletnim kontraktem, jest do odstąpienia, wraz z piekarnią i bilardem, z powodu interesów familijnych. Tamże bilard małego fasonu do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy szpitalu Ś-go Ducha. 19038

Apteka do sprzedania: Adres: Wilcza 24 mieszkania 4. 18991

Wspólnika poszukuje się do interesu na prowincji, kapitał wymagalny 4,000 rs., z których 2,500 rs. pozostaną w hauku jako kaucja. Interes jest w biegu i przynieść może 300%. Resztujące 1,500 rs. wkłada się częściowo po 60 rs. dziennie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. C. 4,000. 19037

Potrzebuje się kapitału od 6—10 tysięcy rubli, na majątek ziemski bez Towarzystwa, na procent lub mieszkanie na wsi, z wszelkiemi dogodnościami, blizko od Warszawy, przy kolei Wiedeńskiej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. E. 19034

Lokale.

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7. 18816

Pokój obszerny z wspólnem wejściem, usługą, bardzo tanio. Twarda 15, stróż wskaże.

Od Nowego-Roku 5 pokojów z kuchnią i t. p., na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Pawia № 6/2325, za 460 rs. przy brzegu, idąc od Dzikiej, suche i dogodne mieszkanie. Wiadomość u rządcy. 2649

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej 15 nowy pol., pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową na mieszkanie, biuro lub magazyn. 2572

Pokój umeblowany, z opałem, usługą, do wynajęcia od 1 Grudnia. Nowy-Świat № 16.

Zaraz pokój umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 18833

Do odnajęcia zaraz lub od Nowego-Roku mieszkanie, składające się z dużego salonu z balkonem, czterech pokojów, przedpokoju, kuchni, garderoby i pasażu, z meblami lub bez takowych. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 31, 1-e piętro. 18824

2 pokoje z przedpokojem są do odnajęcia umeblowane. Nowy-Świat № 52. 18795

Do wspólnego pokoju potrzebuję panny lub wdowy. Wiadomość na miejscu, Leszno 53, mieszkania 11. 18784

Salon 1 lub 2 pokoje do odnajęcia. Królewska № 9, m. 5. 18924

Pokój z meblami lub bez do wynajęcia od 1-go Grudnia dla emerytki lub panienki. Senatorska № 8 nowy, stróż wskaże. 18922

Do wynajęcia: duży salon i pokój, razem lub osobno, umeblowane, z wspólnym przedpokojem. Marszałkowska № 129, mieszk. 5.

Pokój umeblowany, na dole, samowar, usługa. Wspólna № 13. 18952

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umeblowany, frontowy, z opałem i samowarem 16 rs. miesięcznie. Smolna 15, (7), mieszkania 8. 18333

Do wynajęcia salon o trzech oknach, elegancko umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem. Wspólna № 2, mieszkania № 4. 18284

Pokój duży, ładny, do wynajęcia, dla kobiety dobrze wychowanej lub emeryta. Nowogrodzka 21, mieszk. 5. 2642

Jeden pokój przy familji dla kobiety. Plac Saski № 6, m. № 12, od godz. 11 do 2-ej.

Chmielna 52 nowy. Pięć pokojów frontowych, pierwsze piętro, zaraz do wynajęcia tanio. Można rozdzielić na kawalerski i familijny, lub częściowo odnająć. 18886

Do wynajęcia trzy pokoje. Ulica Instytutowa № 8, wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, Miodowa 11, (15). 2573

Kawaler poszukuje dwóch pokojów z przedpokojem lub kuchnią, w blizkości Placu Teatralnego, albo ogrodu Saskiego. Oferty pod lit. W. L. T. proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2659

Pokoje 2, (kuchnia), na 1-m, 3-m piętrze, 12 rubli miesięcznie, zaraz wynajmę. Ul. Mostowa 16. 19066

Pokój obszerny, na parterze, zdatny na interes lub warsztat, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 19. 2661

Potrzebny jest duży pokój z dużem oknem, mogący służyć za atelier dla artysty-malarza, dobrze by było, gdyby był jeszcze obok pokoik. Oferty proszę nadsyłać: ul. Nowogrodzka № 23, m. 1. 19028

Dla osoby lubiącej spokój, do wynajęcia pokoj suchy, widny, z wspólnym przedpokojem, może być z meblami i całodziennem życiem. Marjensztadt 19, mieszk. 7. 18996

Na 1-em piętrze 6 lub 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowionych, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 19035

Doniesienia rozmaite.

Tapicer przyjmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres tapicerstwa, na miejscu, lub przyjmuje do domu, po nader możliwej cenie, robię uczciwie! Ulica Pańska № 25 wprost Marjańskiej. 18856

Obuwie męzkie, damskie i dziecinne, zgrabne, trwałe i tanie, wyrabia Konst. Kłobukowski, Orla 12, róg Leszna. 18679

Potrzebne są: kucharka i młodsza, umiejąca czysto prać i pięknie prasować; pierwszeństwo mają wydalone z Prus, a to od Nowego-Roku. Hoża № 9, lokalu 3.—Tamże jest do sprzedania: kilkaset sztuk desek półcalówek suchych topolowych i koń młody bez wad, zdatny do wszystkiego. 18703

Pogrzeby. Warszawski magazyn żałobny załatwia kompletne pogrzeby po cenach dokazanych kwitami urzędowemi za doliczeniem tylko 6-u kopiejek od rubla prowizji. Krakowskie-Przedmieście № 64, resursa Obywatelska. 2478

Pianino, meble b. tanie, do sprzedania, pokój obszerny do wynajęcia. Karmelicka 9, mieszk. 5. 18803

Pianino nowe do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 16. 19051

Kurtki i spodnie skórzane, buty filcowe, kaftany myśliwskie, poleca Breymeyer, ul. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 17824

Zaraz mieszkanie do wynajęcia, w cenie r. 262 rocznie.—Lustro, gzemsy i 2 lampy salonowe, szafa do bielizny i tace do sprzedania. Wiadomość: Bednarska № 24 nowy u stróża. 19074

Piękny błam lisów, kołnierz, oraz meble. — Tamże żądaną jest niemka rodowita do rozmowy, za obiad. Warecka 9 nowy, mieszk. 48, od 3 po południu. 19073

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 18585

U akuszerki O. Gumińskiej, jest pokój osobny z wszelkiemi wygodami za umiarkowaną cenę, opieka troskliwa. Ulica Szpitalna № 2 i 4, mieszkania 14. 18966

Mamka młoda ze świeżym pokarmem jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość: ulica Piękna №21—30, 5031, u stróża. 19059

Opieka. Za dobrem wynagrodzeniem podejmuję się przyjmować dzieci maleńkie na wychowanie, którychby matki dla jakichkolwiek przyczyn nie mogły trzymać w domu. Mając własne dzieci, zapewniam przybranym równą ze swojemi opiekę i troskliwość macierzyńską, cokolwiek starsze, mogą korzystać z języków: francuzkiego, niemieckiego i rosyjskiego, które w moim domu są używane. Adres: ulica Marszałkowska № 58, stróż wskaże. 18953

Zginął d. 23 Listopada pies wyżeł, ponter biały, w duże żółte łaty. Uprasza się o odprowadzenie na Wspólną № 37, stróż wskaże, za nagrodą. Nieprawy właściciel do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie.

Przybłąkał się pies wyżeł i jest do odebrania za udowodnieniem w Dąbrówkach szlacheckich w karczmie pod Jabłonną.

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 16 (28) Ноября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.